# Na str. 2: Skarga apelacyjna obrony w sprawie brzeskiej

NR. 400 (5103) cz. WARSZAWA, CZWARTEK 24 LISTOPADA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Ćwierć tysiąca!

*„Robotnik"* obchodził wczoraj wyjątkową ‚uroczystość", mianowicie *250-tą konfiskatę za rządów „sanacyjnych"*.

*Ośm miesięcy* życia wydarto *„Robotnikowi"* w przeciągu 6½ lat tych rządów.

Co *9-ty numer „Robotnika"* pada ofiarą cenzury.

Żadne inne pismo w Polsce nie doznało tylu konfiskat. Jeżeli ilość konfiskat ma być miarą „niebezpieczeństwa" pisma w oczach cenzury, to „Robotnik" zdobył rekord „niebezpieczeństwa".

I jeszcze jedno zesawienie: *„Robotnik"* wychodził w ciągu 23 lat, jako organ konspiracyjny pod zaborem rosyjskim. Wyszło przez ten czas *290 numerów, oczywiście „nielegalnych"*. Obecnie doczekaliśmy się już 250 takich numerów.

Bylibyśmy w dużym kłopocie, gdy byśmy chcieli wyliczyć za jakie „przestępstwa" konfiskowano *„Robotnika"*. Wbrew bowiem dekretowi prasowemu z 1919 r., na podstawie którego konfiskuje się pisma, nigdy prawie nie dochodziło do rozprawy sądowej, na której redakcja mogłaby bronić rzeczy skonfiskowanej. Zresztą sama instytucja cenzora, która tak się już zakorzeniła w praktyce „sanacyjnej", nie da się pogodzić z owym dekretem, nie mówiąc już o konstytucji, poręczającej wolność słowa.

Mimo obietnic, składanych przez ministrów, nie ogłoszono dotąd jednolitej ustawy prasowej na całe państwo. Można z góry przewidzieć, jak wyglądałaby ta ustawa w towarzystwie ustaw o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Ale widocznie i ta *jedyna korzyść* takiej ustawy, właśnie *ujednostajnienie* prawa prasowego na cały kraj, wydaje się „czynnikom miarodajnym" czemś krępującem i niebezpiecznem. Lepiej pozostawić „radosną twórczość" cenzorską, która w każdem mieście może wyglądać — i wygląda — inaczej i w której ramach osoba cenzora staje się jedynym wykładnikiem „ideologji" i „interesu państwowego".

Zbyteczna dodawać, że to wyjątkowo zaszczytne „wyróżnianie" *„Robotnika"* przez cenzurę, które doprowadziło do jubileuszu 250 konfiskat, kosztuje *bardzo dużo*.

Konfiskaty opóźniają dostawę pisma, albo wręcz ją udaremniają, stwarzając luki w czytaniu. Musi się wychować zastęp czytelników, kupujących i abonujących „Robotnika" *z przywiązania do pisma i do socjalizmu* i nie zrażających się brakiem wielu numerów, *czytelników - ideowców, a nie konsumentów gazet jedynie*.

Konfiskaty przynoszą duże straty materjalne, zwłaszcza w dobie tak straszliwego kryzysu gospodarczego.

A przecież mimo wszystko i naprzekór wszystkiemu „Robotnik" żyje i spełnia swe zadanie. Cyfra *250 konfiskat* świadczy o tem najlepiej.

Cyfra ta ma swą wymowę i jest cennym przyczynkiem do dziejów 40-lecia PPS., które właśnie święcimy. Toć na czele tego „dorobku" konfiskacyjnego widnieją artykuły i wezwania *Limanowskiego, Daszyńskiego, Struga,* związanych nierozerwalnie z historją naszej Partji.

*Ćwierć tysiąca konfiskat!*

Niechże cyfra ta stanie się bodźcem dla tysięcy i dziesiątków tysięcy robotników, pracowników, urzędników do

*wzmożenia poczytności*

„Robotnika" i innych wydawnictw partyjnych.

Pogłębiajmy świadomość socjalistyczną, budźmy ofiarność mas pracujących dla sprawy socjalistycznej, której prasa jest bodaj najskuteczniejszym orędownikiem, a żadne konfiskaty nie będą dla nas groźne.

*(jmb).*

# Mobilizujcie opinię robotniczą przeciwko dekretowi o stowarzyszeniach

## Brońcie niezależności robotniczego i pracowniczego ruchu zawodowego

# „Gra" Hindenburg — Hitler

### „Interpretacje"

Na pismo **Hitlera** do sekretarza stanu **Meissnera,** o którem to piśmie referowaliśmy wczoraj (**Hitler** żądał „interpretacji **warunków,** postawionych mu przez **Hindenburga**), — sekretarz stanu **Meissner** odpowiedział z kolei listem, **ściśle poufnym,** precyzującym sens owych warunków. Podobno list **Meissnera** nie zawiera konkretnych wyjaśnień i nie obiecuje **Hitlerowi** swobodnego dysponowania art. 48 Konstytucji, upoważniającym prezydenta Rzeszy do wydawania dekretów.

Niezwłocznie po otrzymaniu listu **Meissnera Hitler** odbył naradę ze swymi najbliższymi przyjaciółmi.

### Czy zwrot?

Wczorajsze depesze poranne z **Berlina** zwiastują, że **Hitler** postanowił — pod wpływem gen. **Schleichera** — zagrać znowuż inaczej. Zrezygnował ze stanowiska kanclerza dla siebie. Zrezygnował z koalicji parlamentarnej do **centrum** włącznie. Chce natomiast proponować **Hindenburgowi** utworzenie „gabinetu prezydjalnego" pod przewodnictwem znanego bankiera **Schachta,** z tym, że gen. **Schleicher** zachowałby tekę ministra Reichwehry, **hitlerowcy** objęliby sprawy wewnętrzne **(Strasser)**, lotnictwo **(Goering)**, ewentualnie pracę i komisarjat rządowy w Prusach, **Hugenberg** objąłby skarb. Taki Rząd opierałby się w Reichstagu o „koncentrację narodową" **(Hitler i Hugenberg)** bez **centrum** i bez **bawarskiej partji ludowej,** liczyłby jednak na „neutralność" obydwu grup ostatnich.

Gdyby wiadomość powyższa miała się sprawdzić, mielibyśmy do czynienia z jeszcze jednym wcale radykalnym **zwrotem** w dotychczasowej taktyce **hitleryzmu.**

### „Tryumfy"

W czasie ostatniej kampanji przedwyborczej do Reichstagu na wiecu w Limburgu przywódca partji nacjonal - socjalistycznej na okręg Untertaunus nazwiskiem von **Kothen** wręczył **Hitlerowi** dyplomy honorowego obywatela z 16 gmin: fakt ten wykorzystała prasa hitlerowska w propagandzie przedwyborczej bardzo umiejętnie. Obecnie stwierdzono urzędowo co do **sześciu** z wyżej wzmiankowanych dyplomów, iż były **fałszowane;** co do 10 innych dochodzenia w toku.

# Ameryka nie zgadza się

## na odroczenie grudniowej raty długów Europy

## „Jednolity front" w tej sprawie demokratów i republikanów

We wtorek w rezydencji prezydenta St. Zjednoczonych w **Białym Domu** w Waszyngtonie odbyła się konferencja **Hoovera z Rooseveltem.** Konferencja trwała przeszło dwie godziny. Obu mężom stanu towarzyszyła grupa doradców finansowo - politycznych, którzy wzięli udział w naradzie. Po zakończeniu konferencji **Hoover** i **Roosevelt** odbyli krótką dziesięciominutową naradę w czetry oczy. **Roosevelt** podczas pobytu w Waszyngtonie otoczony był **niezwykle silną ochroną policji,** co zwróciło powszechną uwagę.

Komunikat urzędowy stwierdza, iż przedmiotem konferencji była **sprawa długów** oraz inne kwestje i że w sprawach tych **osiągnięto pewne wynikl.** Lakoniczny ten komunikat należy uzupełnić wiadomościami, które krążą w kołach politycznych. Według tych informacyj wynik rozmowy uznać należy za **niekorzystny,** jeżeli chodzi o interesy **Anglji, Francji i Belgji,** które zwróciły się do St. Zjednoczonych z prośbą o **odroczenie spłaty długów,** przypadających na 15 grudnia. Należność tych trzech państw, zdaniem uczestników konferencji, muszą być wpłacone w terminie.

Po 15 grudnia sprawa następnych rat długów ma być przedmiotem nowej narady. **Hoover** i **Roosevelt** zwrócą się prawdopodobnie w końcu przyszłego roku do Kongresu z wnioskiem zbadania **wypłacalności państw europejskich** Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że sprawa ta będzie związana z przyszłą światową konferencją gospodarczą, na której zbadany zostanie całokształt sprawy długów wojennych. Senatorowie i posłowie partji republikańskiej i demokratycznej ogłaszają w dalszym ciągu deklarację **przeciwko odroczeniu spłaty należności,** przypadających w grudniu.

### Program Roosevelta

**Roosevelt** odbył wczoraj konferencję z przywódcami stronnictwa demokratycznego, którym przedstawił swój program polityczny i gospodarczy. **Roosevelt** zamierza przeprowadzić natychmiast po objęciu władzy znaczne zmiany w ustawodawstwie, dotyczącem pomocy dla farmerów; przewiduje on poważne obniżenie wydatków Rządu federalnego oraz przeprowadzenie przez Kongres projektu wyłączającego z ustawy prohibicyjnej zakaz produkcji i sprzedaży piwa. Przywódcy partji demokratycznej okazali żywe zaniepokojenie z powodu sytuacji, jaka wytworzyłaby się, gdyby demarches Francji i Anglji w sprawie długów zostały odrzucone. W kołach kierowniczych demokratów panuje przekonanie, że kompromis w tej kwestji jest możliwy i że prośba państw dłużniczych o ponowne zbadanie sprawy długów mogłaby być uwzględniona. Jednakże w tym ostatnim wypadku prezydent i stojąca za nim partja, byliby narażeni na gwałtowne ataki opozycji. Leaderzy stronnictwa demokratycznego wypowiedzieli w obecności **Roosevelta** pogląd, że gdyby Stany Zjednoczone wyraziły swą zgodę na **ponowne rozpatrzenie zagadnienia długów międzysojuszniczych,** nie mogłoby być mowy o dalszem przedłużeniu moratorjum, z jakiego korzystają obecnie państwa europejskie.

# Walka z bezrobociem

## Plany... Rządu Wielkiej Brytanji

Zapowiedź mowy tronowej o reorganizacji pomocy dla bezrobotnych w Anglji wzbudziła wielkie zaciekawienie.

Wczoraj ogłoszono niektóre szczegóły **nowego planu zwalczania bezrobocia.**

Według projektu, Rząd angielski zamierza stworzyć nowy przemysł: **produkcji benzyny i olejów mineralnych z węgla.**

Powstanie tego przemysłu zwiększy zatrudnienie w kopalniach węgla i stworzy nowe warsztaty pracy w przemyśle przetwórczym. **„Morning Post"** donosi jakoby jedna z wielkich firm angielskich zgłosiła gotowość finansowego poparcia tych projektów, stawiając jednakże za warunek, iż import bezyny oraz olejów mineralnych do Anglji chroniony będzie przez cła.

**„Daily Herald" ogłasza,** iż Rząd angielski zamierza powołać komisję opieki nad młodymi bezrobotnymi. Zadaniem tej komisji będzie ułatwienie wychowania fizycznego młodzieży oraz popieranie osadnictwa na roli.

Organizacja pomocy dla bezrobotnej młodzieży ma być finansowana z funduszów samorządowych pod gwarancją rządową. Pozatem istnieje już od dłuższego czasu powołany przez Rząd specjalny „komitet do walki z bezrobociem", który opracowuje rozmaite projekty.

## Żywność drożeje

Według notowań inspekcji handlowej magistratu warszawskiego, ceny żywności na targowiskach wzrosły w tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 15 do 22 b. m. włącznie o 0,54 proc.

## Sporne kwestje między Polską a Sowietami

### załatwione zostaną przez mieszaną komisję

Wczoraj o godz. 17 podpisany został w Moskwie **pakt konsultacyjny** pomiędzy **Polską a Sowietami.**

Ze strony Polski umowa została podpisana przez posła R. P. **Patka** a ze strony ZSRR. przez **Litwinowa.**

Pakt ten przewidziany jest przez jeden z artykułów paktu o nieagraesji. Podpisane państwa obowiązują się **WSZELKIE SPORNE KWESTJE PODDAĆ ORZECZENIU MIESZANEJ KOMISJI POLSKO - SOWIECKIEJ.**

## Dalszy wzrost bezrobocia „urzędowego"

Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., wynosiła w dn. 19 b. m.

**160.677 osób**

co stanowi, w stosunku do poprzedniego tygodnia,

**wzrost o 6096 osób.**

## Nowe projekty ustaw

(PID.). W związku z zbliżającym się terminem wznowienia sesi budżetowej ciał ustawodawczych, wniesione zostały w bieżącym tygodniu do Sejmu pierwsze projekty ustaw .**Ministerjum Spraw Wojskowych** przedstawiło ustawę o poborze rekruta na rok 1933-34. Ministerjum Spraw Zagranicznych — kilka konwencyj międzynarodowych dla ratyfikacji, między innemi umowę polsko - niemiecką o ruchu granicznym .

## O komisję reklamacyjną

### Dla redukowanych pracowników miejskich

Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza związków pracowników miejskich przedłożyła prezydentowi m. Warszawy, inż. **Słomińskiemu, postulat utworzenia mieszanej komisji reklamacyjnej,** złożonej z przedstawicieli magistratu i związków, do której **zredukowani pracownicy miejscy** mogliby się w uzasadnionych wypadkach odwoływać.

Prezydent miasta przyrzekł rozpatrzeć ten postulat, jak również i inne dezyderaty, przedłożone przez Komisję Międzyzwiązkową.

## Zacięte walki w północnej Mandżurji

Podczas gdy w Genewie toczy się dyskusja nad sprawozdaniem komisji **Lyttona,** Japończycy kontynuują **podbój północnej Mandżurji** .Toczy się obecnie walka między 35.000 armją ochotników chińskich a wojskami japońskiemi o tej samej mniej więcej sile. Wedle doniesień Japończyków, zajęli oni po zażartej walce **Poi Chuan,** odpierając ochotników chińskich.

Ze źródeł chińskich natomiast zapewniają, że **Poi Chuan** mimo gwałtownego natarcia Japończyków, **pozostaje w dalszym ciągu w rękach chińskich. Poi Chuan** jest ważnym punktem strategicznym w prowincji **Hi Lung Kiang.**

Niebawem ukaże się wydawnictwo Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod nazwą:

**„KSIĘGA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ",**

## W kotle Dalekiego Wschodu

Państwa europejskie są tak bardzo zajęte własnemi zgryzotami i troskami, że mało kto zwraca uwagę na wypadki, rozgrywające się w olbrzymim kotle Dalekiego Wschodu. Bez należytego echa przeszła rewolucja, jaka niedawno dokonana została w t. zw. Zewnętrznej Mongolji.

Do pierwszych lat wieku XX **Mongolja**, zarówno jak **Tybet i Mandżurja**, stanowiła niepodzielną część państwa chińskiego. Pustynia **Gobi** dzieliła tę prowincję na dwie części, na Mongolję Zewnętrzną, t. j. północną Mongolję, która gospodarczo i politycznie ulegała wpływom rosyjskim, i Mongolję Wewnętrzną, czyli południową, która tysiącznemi nićmi związana była z macierzą.

Gdy w roku **1911** wybuchła w Chinach rewolucja i obalony został tron cesarski, Mongolja Zewnętrzna, oczywiście nie bez wpływów Rosji, przepędziła chińskich urzędników i w **Hadze** proklamowane zostało niezawisłe państwo Mongolji. Władcą tego państwa zostaje **Chutuchta,** czyli Żywy Budda.

Tak samo jak obecnie, Japonja pierwsza uznała niezawisłość państwa Mandżu-Ko, tak ówczesna Rosja, szukająca ekspansji na Dalekim Wschodzie, uznała suwerenność nowego państwa, z którem zaraz zawarła układ.

Wprawdzie Chiny protestowały, ale skończyło się na papierowym proteście, ponieważ Chiny, osłabione wewnętrznemi rozterkami, nie mogły poważnie myśleć o zbrojnym konflikcie z Rosją.

Ten stan rzeczy trwa do wojny światowej a właściwie do przewrotu bolszewickiego w Rosji. Mongołom nowy ustrój nie przemawia do serca i marnotrawni synowie wracają pod panowanie chińskie. Chiny przyznają Mongolji Zewnętrznej autonomję, a Chutuchtę mianują najwyższą władzą tej prowincji.

Ale i ten stan rzeczy długo nie trwa. Chińscy urzędnicy łupią ludność, ustrój sowiecki nie przypada do smaku Mongołom, ale na Dalekim Wschodzie wałęsają się rozbitki białogwardyjskiej armji gen. Siemienowa. Zwracają się oni o pomoc do awanturnika, barona Ungern-Sternberga, oficera armji Siemionowa i pod jego dowództwem atakują garnizon chiński.

Chińskim wojskom udaje się porwać „Żywego Buddę" Chutuchtę, którego więżą w jego własnym pałacu. Ale Chutuchcie udaje się przy pomocy przekupienia straży uciec. Staje on na czele oddziałów mongolskich i udaje mu się uwolnić kraj od władztwa Chińczyków.

Miejsce Chińczyków zajmują jednak wojska sowieckie, co zmusza Ungern-Sternberga do ucieczki. Cofa się on do Mandżurji, ale zostaje schwytany przez bolszewików i rozstrzelany.

W roku 1924 umiera „Żywy Budda", a w Mongolji tworzy się pod wpływem Sowietów, rewolucyjny rząd „Narodu Mongolskiego". Stolica Urga zmienia nazwę na **„Uran Bator Hoto"**.

Ostatnio znowu dokonany został w Zewnętrznej Mongolji przewrót nacjonalistyczny.

## Dymisja redaktora hitlerowskiego „Angriffu"

Z dniem 1 stycznia 1933 r. opuszcza stanowisko naczelnego redaktora dziennika *„Angriff", dr. Lippert,* jedna z wybitniejszych figur wśród hitlerowców.

Dr. *Lippert* jest kozłem ofiarnym najordynarniejszej demagogji niemieckich brunatnych koszul.

Jak wiadomo, na parę dni przed ostatniemi wyborami wybuchł w Berlinie strajk służby ruchu. Dla uzyskania głosów szoferów, motorniczych, woźniców i t. p. „Angriff" zajął stanowisko za strajkiem i szedł ręka w rękę z komunistami, wbrew socjalistom i związkom zawodowym, którzy wypowiedzieli się przeciwko strajkowi.

Nazajutrz po wyborach „Angriff", nie bez nakazu ze sztabu hitlerowskiego, momentalnie zmienił chorągiewkę i zaczął dowodzić, że hitleryzm jest jedynym środkiem przeciwko „czerwonemu niebezpieczeństwu".

Tego było zawiele nawet najgorliwszym zwolennikom Hitlera. Trzeba więc było znaleźć winnego, zwłaszcza że strajk komunikacyjny pociągnął za sobą krwawe ofiary.

Winny się znalazł. Jest nim dr. **Lippert,** który rzekomo na własną odpowiedzialność popierał akcję strajkową.

## Odczyt

**Staraniem Dzielnicy Marymont - Żoliborz** odbędzie się w niedzielę dnia 27 listopada br. o godz. 11-ej rano, w lokalu Dzielnicy przy ul. Krasińskiego 10, odczyt tow. mec. Cohna Ludwika na temat: **„Nowe prawo o Stowarzyszeniach i Związkach Zawodowych".**

Towarzysze, stawcie się licznie!

# Skarga apelacyjna obrony w sprawie brzeskiej

Wczoraj obrońcy więźniów brzeskich zgłosili skargę apelacyjną na wyrok Sądu Okręgowego w sprawie brzeskiej z dn. 13 stycznia 1932 r.

Skarga polemizuje szczegółowo z **motywami** wyroku Sądu Okręgowego, powołując się na szereg faktów, na teksty odnośnych artykułów kodeksu karnego na teorję prawa i na opinje autorytetów naukowych w dziedzinie prawa, w szczególności z tezą Sądu Okręgowego, jakoby **„Centrolew"** stanowił **„spisek"**, zmierzający do obalenia przemocą „sanacyjnego" systemu rządzenia, podkreśla z dużym naciskiem zagadnienie, — dlaczego Sąd Okręgowy „skazując oskarżonych, ludzi w walce o niepodległość i w życiu państwowym polskim nieprzeciętnych na nader wysokie w stosunku do nich kary, co grozi im w konsekwencji pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych, nie uznał nawet za stosowne stwierdzić, dlaczego właśnie oskarżeni, a nie inni członkowie „Centrolewu" ponoszą odpowiedzialność za zarzucaną akcję „Centrolewu"; bo też przed Sądem stawali świadkowie, którzy nietylko przyznali, że byli członkami Komisji Porozumiewawczej Organizacyjnej, że brali udział w Kongresie Krakowskim, nawet opracowywali odnośne enuncjacje lub odczytywali rezolucje... Wszyscy oni przed Sądem stwierdzali, że z taktyką swych stronnictw się zgadzają... Należałoby zatem na podstawie tych wzmiankowanych motywów (Sądu Okręgowego — przyp. nasz)... **rozciągnąć ławę oskarżonych wszerz i wzdłuż całej Rzeczypospolitej".**

Skarga oświadcza dalej:

„Sąd żadnym konkretnym dowodem nie stwierdził podstawowego zagadnienia sprawy, a mianowicie, czy „Centrolew" w swej działalności, mającej na celu obalenie Rządu, posiłkował się przemocą... Jednakże Sąd w myśl postawionej przez siebie błędnej tezy, stara się przeprowadzić dowód, że „Centrolew" posiadał przemoc jako **środek taktyczny**, a to na podstawie ulotek, poszczególnych artykułów w pismach..."

Skarga polemizuje z temi, zaczerpniętemi z ulotek, argumentami Sądu i przechodzi do tezy motywów wyroku, która brzmi:

„Legalna sama w sobie walka o obalenie Rządu, w razie uciekania się w niej do **przemocy,** jako do środka działania, **zawsze** pozostanie **czynem zakazanym,** którego żadne motywy nie usprawiedliwiają i do którego żadne konstrukcje obrony koniecznej" zastosowania mieć nie mogą".

Obrona odrzuca stanowczo tę tezę:

**„Ten ostatni akord wyroku stwarza sytuację nie do pomyślenia w Państwach o ustroju demokratycznym. Konkluzja ostateczna przeczy podstawowym pojęciom prawnym. Wyraża ona twierdzenie, że walka o obalenie Rządu przemocą bedzie zawsze (a więc nawet w wypadku zamachu zgóry) czynem zakazanym. Tego rodzaju zasada tchnie już nie autokratyzmem nawet, lecz bodaj absolutyzmem. Jest sprzeczną z pojęciem demokratycznego państwa".**

Czyż historja Polski — zapytują autorzy skargi — nie daje dostatecznych przykładów **obrony koniecznej** wobec władzy zwierzchniej?

Skarga przytacza parę takich przykładów: **powstanie Kościuszki,** „nie liczące się z wolą i decyzją króla Stanisława Augusta", **powstanie 1863 r.** „przeciwko zabójczym w swej bezmyślnej kompromisowości rządom margrabiego **Wielopolskiego"**, i kończy temi słowy:

**„Tylko naród, który potrafi bronić swych praw potrafi bronić swej ziemi".**

Obrona stawia tezę odmienną, niż Sąd Okręgowy:

**„bezprawne zarządzenia władz nie stoją pod opieką prawa".**

Lecz Sąd — pisze dalej obrona — „w swem uprzedzeniu do pojęcia obrony koniecznej dochodzi do tego, że jako miejsce, zasługujące na szczególne potępienie, podkreśla czarną linją zdanie z czasopisma „Piast"

„na siłę znajdzie się siła,
na gwałt obrona".

„...Mimowoli — powiada skarga — na myśl przychodzi nakaz, wypowiedziany wprawdzie nie przez aktualnego polityka „Centrolewu", lecz przez człowieka, którego każdy Polak nauczył się kochać i czcić od najwcześniejszej młodości — przez **Adama Mickiewicza:**

„gwałt niech się gwałtem
odciska".

„Należałoby — zdaniem Sądu — i w tem powiedzeniu dopatrzeć się cech karalnej przemocy".

We wniosku ostatecznym skarga prosi Sąd Apelacyjny

**o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w stosunku do wszystkich oskarżonych i o uniewinnienie ich.**

# Kulisy polityczne karteli

Prof. Henryk **Tenenbaum** w swoim kapitalnem dziele p. t.: **„Struktura gospodarstwa polskiego"** (o ukazaniu się tej książki pisaliśmy przed paroma tygodniami) poświęca — między innemi takie oto uwagi polityce **karteli,** działających na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej:

„Najważniejszym i najistotniejszym zobowiązaniem **syndykatu drożdżowego** jest **przyrzeczenie** wpłacania corocznie określonej sumy na **pewne niewiadome konto** Tą sprawą zajmowała się Najwyższa Izba Kontroli Państwa, ale wyniki nie zostały podane do wiadomości publicznej" (podkr. nasze).

Co to ma znaczyć? **Komu i na jaki cel** kartel drożdżowniczy przyrzekł wpłacać corocznie określoną sumę? Z pewnością, nie — opozycji.

Prof. **Tenenbaum** informuje dalej:

„Związek **wielkich fabryk wódek gatunkowych** w swym memorjale, złożonym Rządowi, proponuje utworzenie **syndykatu przymusowego,** a — między innemi — utworzenie **funduszu dyspozycyjnego** dla ministra skarbu, któryby mógł służyć. 1) popieraniu eksportu, 2) zwalczaniu nadużyć, 3) wszelkim celom, z konsolidacją tego przemysłu związanym etc. etc. Nazwijmy te etc. etc. **drożdżowemi etceterami** (podkr. nasze)".

Jak należy nazwać obydwa **fakty,** przytoczone w pracy naukowej **uczonego,** nie żadnego „partyjnika", nie żadnego „polityka opozycyjnego"? nie inaczej, tylko **przykładami** najbardziej typowej pod słońcem

**korupcji politycznej,**

uprawianej, względnie proponowanej, przez **kartele** z całym cynizmem, bez listków figowych, bez „owijania w bawełnę". Czy nie czas ostatni zbadać dokładnie **kulisy polityczne karteli** w Polsce?

## Elektrownia żąda od magistratu warszawskiego odszkodowania za wprowadzenie nowych taryf ceny prądu

Dyrekcja elektrowni warszawskiej na razie nie zastosowała się do uprawomocnionego orzeczenia komisji rozjemczej co do obniżenia ceny prądu na cele oświetlenia mieszkaniowego, ulicznego oraz na cele przemysłowe. Dyrekcja elektrowni wznawia spór z magistratem, utrzymując, że konwencja o koncesji na eksploatację elektrowni gwarantuje towarzystwu francuskiemu utrzymanie taryf za prąd.

Praktycznie rzecz biorąc, stoi dyrekcja elektrowni — jak poinformowano agencję **Press** — na stanowisku, że wprowadzenie nowych taryf na prąd oraz nowych opłat za liczniki może być urzeczywistnione tylko wówczas, jeżeli **magistrat m. st. Warszawy zapłaci elektrowni odszkodowanie w wysokości różnicy,** jaką elektrownia straciłaby przez zastosowanie zaleconych przez komisję rozjemczą stawek. Narazie więc ceny prądu — zdaniem dyrekcji elektrowni nie mogą być obniżone. Dalsza taktyka dyrekcji elektrowni uzależniona jest od stanowiska, jakie w sprawie żądanego przez elektrownię odszkodowania zajmie magistrat stołeczny.

W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że ewentualne niezastosowanie się przez elektrownię do **prawomocnego** orzeczenia komisji rozjemczej byłoby równoznaczne z **niewykonaniem przez towarzystwo francuskie warunków kontraktu.** W tym wypadku magistrat uzyskałby wolną rękę i możność wypowiedzenia towarzystwu, eksploatującemu elektrownię warszawską, — kontraktu. **(Press).**

## Bilans Banku Polskiego

### Dalszy spadek obiegu pieniężnego o 50,4 milj. złotych

Bilans Banku Polskiego na dzień 20-go b. m. wykazuje dalszy, poważny **spadek** obiegu pieniężnego w Polsce. Obieg banknotów i bilonu w drugiej dekadzie listopada **skurczył się** o 50,4 milj. do poziomu 1,247,6 miljonów złotych, z czego na obieg banknotów przypadła dawno nienotowana suma 965,6 miljonów. Wyrazem zdecydowanie **deflacyjnej** polityki Banku Polskiego jest również spadek portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych. Równocześnie wzrósł zapas **złota** o 4 miljony złotych. Wzrost zapasu walut był minimalny. **(Press).**

## Ceny żelaza i postulaty przemysłu hutniczego

Rząd wystąpił do **przemysłu hutniczego** z żądaniem wydatnej obniżki cen żelaza.

Na konferencji, odbytej w Ministerjum Przemysłu i Handlu, przedstawiciele hut wyrazili zasadniczo zgodę na obniżkę cen żelaza, ale pod warunkiem, iż **Rząd i przedsiębiorstwa państwowe udzielą hutom zamówień na dostawę 250—300 tysięcy ton żelaza.** Przemysłowcy oświadczyli przytem, iż zamówienia te gotowi są wykonać na warunkach kredytowych, a to wobec braku odpowiednich funduszów w bieżącym budżecie. Należności hut za te dostawy byłyby pokryte z budżetu na rok 1933/34.

Jak się dowiaduje agencja **Press,** w dniu 24 b. m. odbędzie się ponowna konferencja delegatów hut z ministrem przemysłu i handlu. Słychać też, iż postulaty hut, jako wkraczające w dziedzinę ogólnej polityki gospodarczej państwa, będą w najbliższym czasie przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego ministrów. **(Press).**

## Szczebel do sławy grodu

W tygodniowym dodatku naukowo-literackim jaki prasa endecka rozesłała swym czytelnikom ostatniej niedzieli — znajdujemy wielką rozprawę, której autor usiłuje udowodnić, że gilotyna, wynalazek francuskiej rewolucji, wcale nie jest wynalazkiem J. I. **Guillotina,** lecz znana już była w Polsce znacznie wcześniej. Dowodem tego ma być tabliczka, która przymocowana była do ławki w kościele parafialnym św. Mikołaja w Kaliszu, a na której to tabliczce nieznany snycerz wyrzeźbił scenę wykonaniu wyroku za pomocą gilotyny.

Uważając, że gilotyna nie należy specjalnie do tej kategorji wynalazków, — któreby ludzkość uszczęśliwiły, jesteśmy zdania, że ten „szczebel do sławy grodu" możemy z całym spokojem Francuzom zostawić, a zwłaszcza nie powinien go odbierać Francuzom t. zw. obóz umiarkowany.

## Przygoda pogromcy lwów

Podczas onegdajszego przedstawienia w cyrku, między innemi popisywał się pogromca dzikich zwierząt, **Proske.** W międzyczasie zdarzył się wypadek, który omal nie skończył się tragicznie.

Demonstrując tresurę, **Proske** m. in. wkładał głowę i rękę w paszczę lwicy. Lwica, prawdopodobnie czemś podniecona, ugryzła go w szyję i rękę. Po pewnym czasie Proske zdołał uwolnić głowę i rękę z paszczy lwicy, wypędzić zwierzęta z areny.

Po chwili pogromca padł nieprzytomny na piasek areny.

Wszystko stało się tak błyskawicznie że publiczność nie zdawała sobie sprawy, w jakiem niebezpieczeństwie znajdował się pogromca.

Rannego, pogryzionego w szyję i rękę, opatrzył w garderobie wezwany lekarz.

## Benedykt Spinoza

Dzisiaj mija 300 lat od narodzin jednego z największych filozofów, **Benedykta Spinozy.**

Spinoza pochodził z rodziny żydowskiej i urodził się 24 listopada 1632 roku w Amsterdamie. Życie całe spędził w ubóstwie, utrzymując się z szlifowania szkieł, czasami też z nauczania. Kiedy w r. 1673 ofiarowano mu katedrę filozofji w Heidelbergu, odmówił, stawiając niezależność własną wyżej od bogactwa i zaszczytów. Zmarł w r. 1677 na suchoty, licząc wszystkiego 44 lata.

Filozofja Spinozy jest znana pod nazwą **panteizmu,** to znaczy **ubóstwienia wszechświata.** Ale Bóg Spinozy nie ma nic wspólnego z Bogiem wyznaniowym, lecz utożsamia się u niego z **naturą.**

To też wyznania, z chrześcijaństwem i judaizmem na czele, traktowali Spinozę wrogo prześladowały go za życia, a jego dzieła — po dzień dzisiejszy.

Spinoza był szczerym demokratą. Wypowiedział on zdanie, które zachowało całą swą aktualność po wsze czasy: **„w demokracji mniej, niż w jakiejkolwiek innej formie ustrojowej, obawiać się należy absurdów".**

Spinoza był zwolennikiem i bojownikiem myśli niezależnej, niekrępowanej żadnemi więzami. Spinoza sam świecił przykładem takiej nieustraszonej myśli: w nauce swej i w życiu codziennem.

Główne dzieło Spinozy nosi tytuł: „Etyka". Nie jest to wszakże dzieło o etyce, lecz o systemie filozoficznym Spinozy. Tytuł podkreśla wagę, jaką Spinoza przypisywał etyce w życiu człowieka.

Spinoza należy do plejady największych umysłów ludzkich, do reprezentatywnych mężów nauki. J

## „Teatr mój widzę ogromnym.." odczyt L. Schillera

Data odczytu Leona **Schillera** o teatrze Wyspiańskiego została zmieniona: odbędzie się on nie 27 listopada, lecz **11 (jedenastego) grudnia.** Przesunięcie dat nastąpiło w związku z odłożeniem premjery **„Sędziów"** i fragmentów z **„Wyzwolenia"** w teatrze **„Ateneum".**

**Bilety** wykupione na 27 listopada, — **będą ważne na 11 grudnia.**

## Proces toczący się w nieskończoność

W Warszawie zmarł niedawno przemysłowiec Leon **Nowiński,** którego nazwisko jest ściśle związane z procesem toczącym się od 22 lat.

W roku 1910 **Nowiński** założył do spółki z niejakim **Ginsburgiem,** garbarnię, ale już w następnym roku Nowiński zaskarżył Ginsburga do sądu o utajenie faktu, że **Nowiński** jest współwłaścicielem garbarni.

Zaczął się szereg procesów przed różnemi instancjami sądów rosyjskich i wlókł się aż do chwili wyjścia Rosjan z Warszawy w sierpniu 1915 roku. Stroną skarżącą był zazwyczaj Ginsburg.

Gdy Niemcy zajęli Warszawę, Ginsburg nie omieszkał zaraz zgłosić swoją sprawę. Nie zdążyli jednak Niemcy rozpatrzeć sprawy do końca, gdyż wojna skończyła się i Niemcy ustąpili z Polski.

**Ginsburg** przeniósł sprawę do sądów polskich. Przeszła ona przez wszystkie trzy instancje, ale nawet wyrok Sądu Najwyższego nie zadowolił Ginsburga— który składał podania i memorjały do najwyższych dygnitarzy państwowych.

Większa część wybitniejszych adwokatów Warszawy miała już tę sprawę w ręku, a akta urosły do rozmiarów kilkudziesięciu tomów.

Obecnie **Nowiński** stanął już przed Sądem Boskim. Zdawałoby się, że **Ginsburg** zrezygnuje z dalszych kroków i że proces nareszcie się skończy.

**Ginsburg** jednak — jak słychać — nie rezygnuje i zamierza nadal procesować się z sukcesorami swego byłego, obecnie już nieżyjącego spólnika.

## W przewidywaniu nowej katastrofy budowlanej

We wtorek policja przystąpiła do eksmitowania 10 rodzin, zamieszkałych na posesji Nr. 57 przy ul. Krochmalnej, na której przed 10 dniami zdarzyła się katastrofa, w której zginęło 18 osób.

Powodem tej nagłej eksmisji, która dotknęła 50 osób, jest stwierdzenie komisji, iż pozostała część muru rysuje się i grozi zawaleniem.

Część eksmitowanych lokatorów znalazła pomieszczenie u rodzin, pozostałych ulokowano w barakach na Annopolu oraz w schronisku przy ul. Okopowej Nr. 59.

## Ideały kultury a prądy społeczne

### Praca B. Suchodolskiego

P. Bohdan SUCHODOLSKI wydał bardzo obszerną (przeszło 500 str.) pracę pod przytoczonym tytułem. Są to WYPISY z dziejów społecznej i kulturalnej myśli polskiej XIX i XX stulecia, zaopatrzone w krótkie komentarze i życiorysy autorów. Tych autorów jest 50. Ustępy z ich dzieł są ugrupowane podług zagadnień, np. „Co to jest kultura? czynniki rozwojowe; konserwatyzm; radykalizm; katolicyzm; nacjonalizm; SOCJALIZM; ideologja ludowa; wreszcie — „zamknięcie". Zabawne swoją drogą, że „ostatni głos" (narazie) ma w „zamknięciu" J. PIŁSUDSKI, omawiający „problem demokracji" (!), mianowicie wzajemny stosunek demokracji i wojska (!)...

Ale to nie powinno nas zrażać. Uważam pracę SUCHODOLSKIEGO za bardzo CENNĄ — dlatego mianowicie, że daje PRZEGLĄD różnych prądów i poglądów XIX i XX stuleci w Polsce. Rozwój literatury pięknej — słusznie mówi autor w przedmowie — znamy dobrze; natomiast dziejów polskiej myśli społecznej i kulturalnej nie znamy.

Ileż to — pośród cytowanych przez autora 50 autorów — jest pisarzy zapomnianych albo stopniowo zapominanych (np. Krusiński). Najchętniej jednak przytacza autor pisarzy żyjących.

PRZEGLĄD prądów — to główna zasługa autora. Zwłaszcza, że przegląd jest zrobiony OBJEKTYWNIE, co rzadko w Polsce się zdarza... Nie widać nigdzie żadnych partyjnych czy innych porachunków. Weźmy np. dział SOCJALIZMU. Mamy dwuch autorów w zakresie socjalizmu religijnego (dawny utopista WORCELL i współczesny Br. SIWIK). Potem idzie socjalizm marksowski: rola ideału w socjaliźmie (FILIPOWICZ), socjalizm a walka klas (K. KRAUZ), problem własności (B. LIMANOWSKI), kultura a prawo (BRZOZOWSKI), socjalizm a patrjotyzm (M. NIEDZIAŁKOWSKI), etyka socjalizmu (KRZYWICKI). Z krytyków socjalizmu mamy dwuch—ABRAMOWSKIEGO, jako etyka, E. MAJEWSKIEGO, jako krytyka - ekonomistę. Musimy przyznać B. SUCHODOLSKIEMU nietylko objektywizm, ale także bardzo poważny stosunek do zagadnienia.

Naturalnie, krytyka takich prac, jak ta, którą się zajmujemy, byłaby nietrudną. Zawsze łatwo wytknąć luki (TRENTOWSKI). Można także skrytykować ugrupowanie pisarzy wedle działów; np. czy należy ABRAMOWSKIEGO umieszczać wśród „krytyków" socjalizmu, skoro główne jego zarzuty (etyka, nadmiar państwowości) są w dużej mierze uwzględnione przez socjalizm współczesny — patrz np. pracę O. LANGEGO o ABRAMOWSKIM.

Ale ten typ krytyki jest zbyt łatwy i mało płodny. Możnaby jeszcze powiedzieć, że podobne wypisy mało dają czytelnikowi, gdyż nie zapoznają go gruntownie z danym pisarzem i nie zastąpią poważniejszych studjów nad jego twórczością. Rozumie się; ale też autor pracy nie miał takich (nierealnych) zamiarów: chodziło mu o to, by czytelnikowi dać PRZEGLĄD różnych prądów i uprzytomnić mu różnorakość ideologij i ich odcieni. A to rzecz ważna i bardzo kształcąca!

Wreszcie jeszcze jeden możliwy zarzut, nieco poważniejszy. Mianowicie ten, że nieraz dwaj autorzy z tej samej „szkoły" reprezentują bardzo różne odcienia myśli; jakże więc mogą dać pojęcie o „szkole" samej? Weźmiemy przykład. W „szkole" marksowskiej KELLES - KRAUZ jest ortodoksalnym marksistą w swem pojmowaniu rozwoju dziejowego (z drobnemi odchyleniami). Tymczasem etyka KRZYWICKIEGO, bardzo imperatywna („dłużnikiem jesteś"), aczkolwiek autor istotnie również jest marksistą, poważnie się wyłamuje z ram zwykłej etyki marksowskiej (KAUTSKY). W ten sposób dla nieprzygotowanego czytelnika powstają pewne trudności. Ale to są trudności nieuniknione w danym wypadku, skoro mamy do czynienia z całą galerją wybitnych indywidualności, grupowanych wedle ideologji zasadniczych, czy „szkół". Najwyżej możnaby było dać nieco obszerniejszy komentarz wydawcy.

Praca SUCHODOLSKIEGO jest bardzo pożyteczna. Jest tylko nieco trudna dla mniej przygotowanego czytelnika, mającego co chwila do czynienia z całkiem odmiennym stylem pisarskim, nieraz wcale ciężkim (BRZOZOWSKI).

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

## Nowe wydawnictwo

### Org. Młodzieży T.U.R.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR. wydaje w dniach najbliższych broszurę o bezrobociu wśród młodzieży p. t.

**„MŁODZI BEZ PRACY"**

w cenie po 5 groszy za egzemplarz. Broszura wysyłana będzie organizacjom w cenie po 3 gr. za sztukę za zamówieniami, które kierować należy p. adr. Sekretarjatu Kom. Centr. Org. Mł. TUR., Warszawa, Warecka 7.

# „Imponderabilia"

## Motywy „wyroku" sądu klubowego B.B.W.R. w sprawie p. sen. Wyrostka

III.

*Punkt ósmy* motywów sądu B. B. W. R. zawiera deklarację, że p. sen. *Wyrostek* nic nie wiedział o umowie między p. *Loginem* a pełnomocnikiem ks. *Pszczyńskiego*, o tej umowie, która zapoczątkowała słynną rozprawę przed sądem państwowym w Katowicach. Nie mamy powodu nie wierzyć owej deklaracji, więc przyjmujemy ją do wiadomości bez dyskusji. W *punkcie dziewiątym* sąd oświadcza:

„...sen. **Wyrostek** nie pobrał za swoje czynności **żadnego honorarjum** z wyjątkiem 2.000 zł. na pokrycie kosztów, związanych z „przejazdami i z wydatkami kancelaryjnemi".

A w *punkcie dziesiątym:*

„że **przeto** sen. **Wyrostek** żadnych korzyści **nielegalnych** z tytułu swych czynności nie osiągnął, ani **nie zamierzał** osiągnąć".

Tu znowuż nie bardzo rozumiemy biegu myśli p.p. *Dobieckiego, Sypniewskiego* i *Starzaka*, ani też ich „sformułowania redakcyjnego".

Kwestja *ilości* pobranych przez p. sen. *Wyrostka* od ks. *Pszczyńskiego* pieniędzy jest kwestją dla samej sprawy najzupełniej obojętną. To, czy p. *Wyrostek* podjął *faktycznie* 2.000 zł., czy też 2.000.000 zł., nie decyduje wcale o zagadnieniu, jako takim. Sądząc z procesu katowickiego i z przytoczonego *punktu dziewiątego* orzeczenia sądu BBWR. p. sen. *Wyrostek* albo został *oszukany* przez p. *Logina*, względnie pełnomocnika ks. *Pszczyńskiego*, albo poprostu ks. *Pszczyński* nie dotrzymał umowy z p. *Wyrostkiem*. Bo przecie sąd B. B. W. R. nie będzie chyba twierdził, że słowa pierwszej — *nie kwestjonowanej* przez sąd — części listu p. sen. *Wyrostka* do p. *Logina:*

„...Otrzyma Pan w dwuch ratach, w miarę uzyskanych wpłat umówionego przezemnie z księciem **Pszczyńskim** wynagrodzenia, kwotę w wysokości 20 proc. mojego honorarjum".

odnoszą się właśnie do owych 2.000 zł. kosztów przejazdów i wydatków kancelaryjnych", — że, krótko mówiąc, p. *Login* miał zadowolić się sumą... 400 zł., podczas gdy tenże p *Login* żądał, jak wiadomo z procesu katowickiego, ni mniej, ni więcej, tylko 343.000 zł. od ks. *Pszczyńskiego;* nonsens takiego przypuszczenia bije w oczy. Niesposób też wyobrazić sobie, by sąd B. B. W. R. chciał podtrzymać tezę, jakoby p. sen. *Wyrostek* podjął się „zastępstwa ks. *Pszczyńskiego* w sprawach podatkowych" całkiem *bezinteresownie*, wymawiając dla siebie tylko zwrot kosztów własnych i wydatków kancelaryjnych. A jednak taka akurat teza wynikałaby logicznie ze „sformułowania redakcyjnego" motywów. Sąd BBWR. mówi tak:

1) sen. *Wyrostek* pobrał 2 000 zł.;

2) *przeto* nie osięgnął żadnych korzyści *nielegalnych* i *nie zamierzał ich* osięgnąć.

Jakto: *„przeto"?...* Więc gdyby p. sen. *Wyrostek* dostał od ks. *Pszczyńskiego* nie 2.000 zł. na wydatki kancelaryjne i przejazdy, ale dodatkowo — powiedzmy — jeszcze 1000 zł. — toby — zdaniem sądu BBWR. — osięgnął już korzyść *nielegalną?* W takim razie jakże sąd może twierdzić, że p. sen. *Wyrostek nie zamierzał* osiągać korzyści — zdaniem sądu — *nielegalnych*, skoro pierwsza — *nie kwestjonowana* — część listu p. *Wyrostka* do p. *Logina* mówi wyraźnie o *wynagrodzeniu* i o *honorarjum*, a wcale nie o *wydatkach kancelaryjnych* i o *kosztach przejazdów*.

My jesteśmy łagodniejsi pod tym względem wobec p. sen. *Wyrostka*, niż p.p. „sędziowie" BBWR.; nie twierdzimy bowiem, że p. sen. *Wyrostek*, zawierając umowę z ks. *Pszczyńskim*, popełnił czyn *nielegalny*, t. zn. sprzeczny z obowiązującym kodeksem karnym. Sprawa p. *Wyrostka* jest — w naszym rozumieniu — *zagadnieniu „imponderabiliów"*, nie zagadnieniem *prawa karnego*.

Sąd BBWR. *zaplątał się* tu bardzo gruntownie w gąszczu rozumowań, obrażających nieustannie wszelkie zasady logiki... elementarnej.

W *punkcie jedenastym* wreszcie p.p. *Dobiecki, Sypniewski* i *Starzak* wymyślają „środowisku administracji dóbr ks. *Pszczyńskiego*", co jest prawdopodobnie słuszne, ale niema w danym wypadku nic do rzeczy.

***

A zatym analiza nasza motywów „wyroku" sądu klubowego BBWR. nad p. sen. *Wyrostkiem* dobiegła kresu Czytelnicy, którzy byli łaskawi przeczytać uważnie trzy artykuły, poświęcone owej sprawie, z łatwością sprawdzą *słuszność* następujących wniosków:

1) sąd BBWR. *stwierdził*, że p. sen. *Wyrostek* „przyjął zastępstwo ks. *Pszczyńskiego* w sprawach podatkowych";

2) sąd BBWR. *nie zaprzeczył* pierwszej części listu p. sen. *Wyrostka* do p. *Logina*, w której to części p. sen. *Wyrostek* ze swej strony *stwierdza*, że zawarł z ks. *Pszczyńskim* umowę, ustalającą *wynagrodzenie pieniężne* dla p. sen. *Wyrostka* wzamian za „zastępstwo ks. *Pszczyńskiego* w sprawach podatkowych;

3) sąd BBWR. *nie wyjaśnił*, w jaki sposób p. sen. *Wyrostek* miał otrzymać 2½—3%, a p. *Login* — 1% tytułem prowizji od *ceny kupna* nieruchomości ks. *Pszczyńskiego...*, *zaofiarowanych* Skarbowi Państwa na pokrycie częściowe zaległości podatkowych;

4) sąd BBWR. *zadekretował bez uzasadnienia*, że ks. *Pszczyński* i jego pełnomocnik zwrócili się do p. sen. *Wyrostka*, „jako do adwokata", podczas gdy i ks. *Pszczyński* i jego pełnomocnik oświadczyli przed sądem państwowym w Katowicach że zwrócili się do p. sen. *Wyrostka*, „Jako do osobistości politycznej", a jednak tylko *zeznania mocodawców* mogą mieć w danej sytuacji znaczenie;

5) sąd BBWR. przyznał *pośrednio* słuszność wyobrażeniom ks. *Pszczyńskiego* i jego pełnomocnika, *stwierdzając*, że p. sen. *Wyrostek* zgłaszał swoje wnioski w sprawach podatkowych księcia *bezpośrednio* Rządowi w osobach „właściwych ministrów i podsekretarzy stanu", która to możliwość zależała niewątpliwie od pozycji *politycznej* p. sen. *Wyrostka* a nie od jego pozycji, jako *adwokata;*

6) sąd BBWR. uznał w końcu, że... wszystko jest *„w porządeczku"*. Dywersje na temat „legalności" czy też „nielegalności" poczynań p. sen. *Wyrostka* pozostawiamy na uboczu ponieważ *nikt*, o ile wiemy, *nie oskarżał* p. senatora o popełnienie przestępstwa ze stanowiska kodeksu karnego.

Mamy natomiast pełne prawo *stwierdzić* — właśnie na podstawie *tez*, zawartych w motywach „wyroku" sądu klubowego BBWR.:

a) że p. sen. *Wyrostek* popełnił to, co Francuzi nazywają *„handlem wpływami politycznemi"* (podejmowanie pewnych funkcji przez posła lub senatora w interesie *materjalnym* danej jednostki, względnie danej grupy jednostek, wzamian za *wynagrodzenie pieniężne);*

b) że postępki tego rodzaju są uważane, i były uważane *zawsze* i *wszędzie* za *„złe obyczaje parlamentarne"*, za *„rzeczy, których się nie robi"* za *„rzeczy, godne potępienia";*

c) że niektóre przepisy Konstytucji polskiej i tekst ślubowania posłów i senatorów miały na celu przeciwstawienie się *„handlowi wpływami politycznemi";*

d) że „wyrok" sądu klubowego B. B. W. R. w sprawie p. sen. *Wyrostka* jest *pierwszym* bodaj w dziejach różnorakich parlamentów - demokratycznych, cenzusowych, nominowanych i t. d. — uznaniem *dopuszczalności* interwencji parlamentarzysty na rzecz *obniżenia* czyichś *podatków* wzamian za *wynagrodzenie pieniężne*.

Moglibyśmy teraz przytoczyć liczne ustępy z wywiadów p marsz. *Piłsudskiego* o „złych obyczajach sejmowych". Nie będziemy tego robili Wystarczy, gdy podkreślimy, że nasz pogląd na *„handel wpływami politycznemi"* pozostał *po maju* taki sam, jakim był *przed majem*. Nie zdradziliśmy *„imponderabiliów"*...

*L. T.*

## Nowy proces

### w związku z ks. Pszczyńskim

Wczoraj Sąd Okręgowy w **Katowicach** przystąpił do rozpatrywania sprawy pp. **Ebelinga, Ogiermana i Caspara**, kierowników firmy **„Oswąg"**, należącej do dóbr ks. **Pszczyńskiego.** Oskarżeni są ci panowie o **oszustwo**, względnie o **poplecznictwo** w oszustwie. Mieli oni **fałszować** księgi kupieckie **„Oswagu"**.

# Trzy imponujące zgromadzenia P.P.S.

## w Poznańskiem

W niedzielę i poniedziałek (20 i 21 b. m.) odbyły się **trzy wspaniałe zgromadzenia - obchody**, urządzone przez PPS w **Poznaniu, Gnieźnie** i **Środzie.** Niebywałe tłumy robotników, zdecydowany nastrój za PPS, jednomyślnie przyjęte rezolucje przeciw rządom „sanacyjnym" — oto główna cecha odbytych wieców. Nasza organizacja w Poznańskiem rozpoczęła powyższemi zgromadzeniami obchody z okazji 40-lecia PPS, a także omówienie obecnych stosunków politycznych i gospodarczych w kraju.

**W POZNANIU.**

W **Poznaniu** w niedzielę w południe wielka sala Dworu Grunwaldzkiego szczelnie wypełniona. Najmniej 2 tysiące ludzi. Przewodniczył tow. **Rybczyński,** sekr. tow. **Chmielarz.** Przemawiali tow. tow. - posłowie: **Br. Mikołajewski i Zygmunt Piotrowski.** Zebrani żywo oklaskiwali wywody naszych mówców. Wyprowadzało to z równowagi przedstawiciela władzy, który kilkakrotnie przerywał tow. **Piotrowskiemu,** gdy faktami i cyframi ilustrował gospodarkę i rządy „sanacji". Nawet cytowanie paragrafów z nowego kodeksu karnego (o obrazie Prezydenta) uznała władza za widocznie tak „podburzające" iż zabroniła o tem mówić. W dyskusji zabierało głos ośmiu mówców, w tem jeden rządowy „syndykalista" i dwuch komunistów, zgodnie atakujących PPS. Po naszej odpowiedzi — **rezolucja o pełnem zaufaniu dla PPS, a przeciw rządom „sanacji" — jednogłośnie została przyjęta** i wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru" zebrani w podniosłym nastroju rozchodzili się po 4-godzinnych obradach. Robotniczy Poznań godnie uczcił 40-lecie PPS.

**TYSIĄC LUDZI NA ZEBRANIU W GNIEŹNIE.**

Największa sala w **Gnieźnie** w hotelu Europejskim zgromadziła do tysiąca osób, na poniedziałkowym wiecu PPS. Przewodn. tow. **Józefowicz,** sekr. tow. **Włodarczyk,** referował tow. pos. **Piotrowski.** I tu także przedstawiciel starostwa nerwowo zachowywał się wobec argumentów naszego mówcy, grożąc rozwiązaniem np. przy omawianiu likwidacji Min. Robót Publicznych, wprowadzenia sądów doraźnych t. zw. akcji rządowej pomocy dla bezrobotnych itd. Jeden ustęp o rezolucji o „świetności rządów „sanacyjnych" w okresie 6 lat" został skonfiskowany przez urzędnika starostwa i nie pozwolono go odczytać.

Na zapytania odpowiadał w końcu nasz mówca. Po 3-godzinnem wiecowaniu tysiączny tłum rozchodził się, wznosząc okrzyki na cześć PPS — właśnie w Gnieźnie, w tej twierdzy reakcyjno-klerykalnej. Bezrobocie tutaj ogromne, przeszło 2 tysiące robotników bez pracy. Tak wspaniałego wiecu od wielu lat nie było w Gnieźnie.

**PIĘĆSET ROBOTNIKÓW NA WIECU W ŚRODZIE.**

Równocześnie z wiecem w **Gnieźnie,** odbywał się wspaniały wiec w m. **Środzie** pod Poznaniem pod przewodn. tow. **Modrzejewskiego.** Sala przepełniona — najmniej 500 osób, więcej nie mogło się pomieścić. Referowali tow. tow. pos.: **Br. Mikołajewski i Rybczyński,** sekr. okr. zw. zaw. z Poznania. Nastrój jednomyślny za PPS., rezolucja przyjęta jednomyślnie. Zebrani zapytywali o szereg spraw, Po 3-godzinach wiec się zakończył okrzykiem na cześć PPS.

Na zebraniu przeważali robotnicy z cukrowni i miejscy. Podobnego wiecu PPS nie pamiętają tutaj.

## Dziennik mówiony

W sobotę d. 26 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu dzielnicy Praga przy ul. Targowej nr. 44

**„DZIENNIK MÓWIONY"**

z udziałem publicystów, dziennikarzy i poetów, współpracujących w pismach socjalistycznych.

Na treść czytanych artykułów złożą się sprawy aktualne ujęte zarówno poważnie, jak i satyrycznie, wiadomości, poezje i t. p.

Towarzysze, stawcie się licznie!

# Przegląd prasy

**KIEŁBIE I REKINY.**

**„Gazeta Warszawska"** nawiązuje do zakończonego procesu „Morskiego koncernu Handlowego", w którym oskarżonymi okazały się małe płotki „sanacyjne, czy — jak **„Gazeta Warsz."** ich nazywa — kiełbie; natomiast nie dotknął nikt **grubych** ryb, które „Gazeta Warszawska" nazywa rekinami. Dowodzi to, że „czystka" w „sanacyjnym" obozie jest nagwałt potrzebna, wątpliwem jest wszakże, czy osiągnie się jakikolwiek dodatni wynik metodą p. **Sławka.**

„Jeżeli p. prezes BB. chce naprawdę oczyścić swój obóz od nieprawości, to musi nietylko spowodować zmianę tych metod, ale także zastosować czystkę od góry do dołu. Nie wystarczy tępić tylko drobne kiełbie, trzeba zabrać się także i do rekinów.

I zabrać się na serjo, — nie przez sądy partyjne. Sądy takie mogą rozpatrywać wewnętrzne sprawy pewnej organizacji politycznej lub społecznej, a więc np. złamanie solidarności, odstępstwo od ideologji, rozbijanie organizacji etc. Ale tam, gdzie wchodzą w grę kolizje z kodeksem karnym, czy nawet honorowym jednostronny sąd partyjny nie powinien orzekać o winie czy jej braku, a jeśli to czyni, to jego wyrok nie może w oczach społeczeństwa mieć niezbędnej cechy bezstronności.

Sprawiedliwość musi być ta sama dla kiełbi i dla rekinów".

Podobne uwagi wypowiedzieliśmy przed paroma dniami, zaznaczając, że deprawacja **musiała** ogarnąć ten obóz, który uprawiał pospolity handel polityczny z grupami, które przeciw t. zw. obozowi ideologji szły niedawno poprostu na noże.

**W CZAS POSUCHY.**

Kto pracował kiedykolwiek w prasie prowincjonalnej wie, że przychodzi od czasu do czasu **okres posuchy,** kiedy niema poprostu czem wypełnić numer. Nożyce... Owszem nożyce są w tych wypadkach deską ratunku, ale do pewnych granic tylko. Nie można bezceremonjalnie wyciąć pierwszy lepszy artykuł wstępny i pchać go do numeru. Wówczas Opatrzność, która czuwa nie mniej od cenzora także nad prasą prowincjonalną, zsyła jej opatrznościowego męża... nie męża, młodzieńca, który ma już od 3 kwartałów gotowy artykuł, lecz nigdzie go nie mógł ulokować i artykuł idzie ku radości wszystkich kuzynek, ciotek i koleżanek Fipcia, — który z piątku na sobotę zostaje „redaktorem".

Coś podobnego zaszło zapewne w zezującym ku „sanacji" **„Dzienniku Bydgoskim"**, który stwierdza, że „przeciwieństwa i niesnaski" w P. P. S. „rosną jak na drożdżach". Wogóle PPS. chyli się ku upadkowi i czynniki rządowe wcale się z nią nie liczą.

W b. Kongresówce — pisze Fipcio — nie mamy już co robić, jak zresztą w innych dzielnicach, „tak że Chrześcijańska Demokracja ma tam świetne pole rozwoju".

Ano prosimy, niech się rozwija. Wolna droga!

Sądziliśmy, że **„Dziennik Bydgoski"** to poważny dziennik. No i znów zawiedliśmy się.

**TREŚĆ WŁADZY.**

W temże samem mieście, lecz w innej redakcji, w redakcji **„Gazety Bydgoskiej"** nie znać posuchy. Dziennik ten nawiązuje do artykułu posła **Witosa,** wydrukowanego przed paroma dniami w **„Kurjerze Warszawskim"**, w którym to artykule przywódca ludowców zobrazował rozpaczliwy stan wsi, i pisze:

„Jeżeli jeszcze uprzytomnimy sobie, iż także wszystkie inne warstwy w podobnej żyją sytuacji, to przyjdziemy do przekonania, iż nadchodząca zima zapowiada się niewesoło. Tymczasem nasze czynniki oficjalne o wszystkiem myślą, tylko nie o walce z kryzysem. Cały wysiłek tych sfer jest zwrócony w kierunku utrzymania się przy władzy. Treścią zaś każdej władzy powinno być organizowanie społeczeństwa i stwarzanie warunków dla jego rozwoju. U nas zaś w tej chwili żądza władzy pochłania wszystko inne i pcha naród w otchłań".

Treścią władzy obecnych władców jest dezorganizowanie społeczeństwa i rozbijanie go na atomy, nie można przeto żądać od nich, aby robili coś wręcz przeciwnego od tego, co zamierzają i do czego od 7 lat konsekwentnie dążą.

**x. y. z.**

## Uchylenie konfiskaty książki

(PID). Wydział VIII Sądu Okręgowego rozpatrzył na posiedzeniu niejawnem sprawę konfiskaty książki Zbigniewa **Uniłowskiego** p. t.: **„Wspólny pokój"**, której nakład zajęty został z nakazu Komisarjatu Rządu. Sąd postanowił konfiskatę książki **uchylić.**

# 250!

## Cwierć tysiąca konfiskat „Robotnika" za rządów sanacji

### 72 konfiskaty w roku bieżącym

**Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika" zostało skonfiskowane za ustępy uchwał Konferencji odziałów warszawskich Zw. Zawodowych oraz za zakończenie artykułu „Zielona Wstęga".**

**Konfiskata . . . . . . jest 250-tą konfiskatą naszego pisma za panowania reżimu pomajowego, zarazem jest 72-gą w roku bieżącym.**

(piszemy o tem obszernie na str. 1-ej)

## Otwarcie sesji parlamentarnej w Wielkiej Brytanji

### Mowa tronowa

Król w towarzystwie królowej dokonał onegdaj uroczystego otwarcia drugiej sesji parlamentu. Król wygłosił **mowę tronową,** w której dał wyraz nadzie iż światowa Konferencja Gospodarcza doprowadzi do porozumienia, które przyczyni się do usunięcia trudności, z jakiemi boryka się dziś cały świat. Rząd brać będzie nadal czynny udział w pracach Konferencji Rozbrojeniowej, zmierzającej do zawarcia międzynarodowej konwencji w celu zapewnienia trwałego pokoju. Po konferencji okrągłego stołu w sprawie Indyj. Rząd przedłoży parlamentowi propozycje, zmierzające do jaknajdalej idącego rozwoju konstytucyjnego Indyj. Dalej podkreślił król w swojem orędziu konieczność prowadzenia nadal ścisłej kontroli nad wydatkami publicznemi i zaznaczył, iż Rząd uczyni wszystko co będzie w jego mocy, ażeby zapewnić rozwój handlu. Król wyraził swoją głęboką troskę z powodu trwającego bezrobocia zaznaczając, iż Rząd przeprowadzi reformę ubezpieczeń społecznych i wyda szereg zarządzeń w dziedzinie ochrony lokatorów oraz środków komunikacji w Londynie.

**

W Anglji t. zw. mowa tronowa jest formą programowej deklaracji urzędującego gabinetu ministrów. Depesza powyższa podaje więc właściwie exposé programowe Rządu **Mac-Donalda.**

## Japońskie pomysły

**Londyn,** 22 listopada (ATE). Z Tokio donoszą: japońskie M. S. Z. zwróciło się do delegata japońskiego w Lidze Narodów Matsuoki z poleceniem żądania od Ligi Narodów **uchwalenia bojkotu handlowego Chin.** Instrukcja japońskiego M. S. Z. twierdzi, iż represje zastosowane przez rząd chiński wobec handlu japońskiego są niedopuszczalne i stanowią złamanie paktu Ligi.

## Represje wobec prasy socjalistycznej

**Berlin,** 22 listopada (PAT). Dzisiaj cała prasa socjalistyczna na obszarze Dolnej Nadrenji zastała na zrządzenie władz prowincji zawieszona na okres 5 dni. Zakazem objęte są organy socjalistyczne w Essen, Duisburgu, Duesseldorfie, Krefeldzie, Neuss i Wuppertal. Zawieszenie nastąpiło z powodu opublikowania artykułu atakującego wicekomisarza Prus, **Brachta.**

## Zabójczy grad

**Londyn,** 22 listopada (ATE). Nad Transwaalem (Południowa Afryka) przeszła gwałtowna burza gradowa. Ziarna gradu dochodziły do wielkości orzecha włoskiego. Grad zabił stado owiec liczące **2.000 sztuk.** W niektórych miejscach warstwa gradu na ziemi dochodziła do 30 cm.

## Zakład Oczyszczania Miasta

### Wymówi pracę 300 robotnikom

Ajencja PID. donosi, że Zakład Oczyszczania Miasta Warszawy, przystąpił do opracowania projektów redukcji personelu, na skutek obcięcia prawie o ¼ wydatków budżetowych.

Zakład starać się będzie o przeczekanie pory zimowej, **jednakże już w styczniu otrzymać ma 3-miesięczne wymówienie około 300 robotników.**

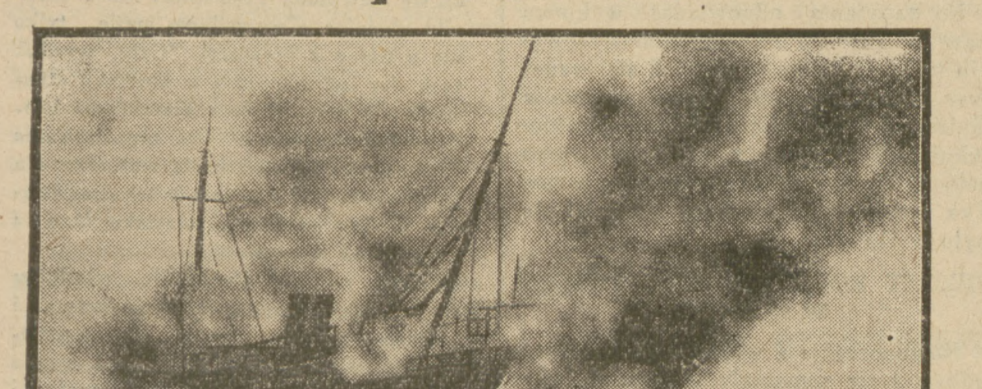
## Skazanie głośnych morderców

**Lwów,** 22 listopada (PAT). Dziś o godz. 17,30 zakończył się przed tutejszym sądem przysięgłych trwający od kilku dni wielki proces o morderstwo rabunkowe. Na ławie oskarżonych zasiedli: Figurski, Mikulak i Piwoń, oskarżeni o to, iż w dniu 24 grudnia 1930 roku zamordowali na przedmieściu Zniesienie rodzinę **Gruberów,** złożoną z 3-ch osób. W wyniku rozprawy, do której powołano szereg świadków, trybunał na zasadzie werdyktu sądziów przysięgłych wydał wyrok, mocą którego oskarżony **Figurski** skazany został na dożywotnie więzienie, **Mikulak** na 10 lat, a **Piwoń** na 8 lat.

## Konfiskata

Nr. 68 „Wyzwolenia' uległ konfiskacie za artykuł omawiający zajścia podczas zgromadzenia ludowego w Wilanowie.

## Pożar na parowcu



Na holenderskim parowcu „P. S. Hooft" o pojemności 15.000 ton wybuchł pożar. Okręt znajdował się niedaleko Amsterdamu. Ratownicze statki, które pośpieszyły na pomoc okazały się zupełnie bezsilne i okręt spłonął do szczętu.

## Oświadczenie urzędowe o wypadkach w Wilanowie

W związku z notatką p. t. **„Prowokacja bojówki sanacyjnej"** podaną w numerze 396 5099 z dnia 21 listopada 1932 r. dziennika **„Robotnik"** proszę na zasadzie art. 21 dekretu z dn. 7.II.1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 poz. 186) o zamieszczenie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale. co i wiadomość, ulegająca sprostowaniu:

1) Nieprawdą jest, że „Starostwo Wilanowskie udzieliło zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem zapewniając, że na wiecu nie będzie „policji mundurowej", natomiast prawdą jest, że Starostwo Powiatowe Warszawskie udzieliło zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem nie zapewniając, że nie będzie policji mundurowej, co byłoby sprzeczne z obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, ciążącym na władzach administracji ogólnej.

2) Nieprawdą jest, że „kiedy dzięki usiłowaniom organizatorów wiecu udało się przytrzymać 9 napastników i doprowadzić ich na posterunek policyjny. starosta Zagórski odmówił wyjawienia ich nazwisk", natomiast prawdą jest, że w chwili żądana przez Pana Posła Noska na Posterunku Policji Państw. w Wilanowie podania nazwisk zatrzymanych przez policję osobników celem wszczęcia przeciw nim sprawy karnej o pobicie go, nazwiska tychże nie zostały jeszcze ustalone, a po stwierdzeniu tożsamości na polecenie starosty powiatowego Zagórskiego zostały żądającemu przez komisarza policji Bułę tegoż dnia jeszcze w Wilanowie podane.

Zaznaczam wreszcie, że „poszwankowani delegat starostwa Klenowicz i komisarz policji Buła, którzy byli na zgromadzeniu po cywilnemu' brali udział w temże, jako delegowani służbowo przedstawiciele władzy, o czem przewodniczący zgromadzenia był powiadomiony.

Za starostę powiatowego
**T. Szarewski** — zast. star.

## Budki ze światłem elektrycznem

Dyrekcja monopolu tytoniowego, niejednokrotnie wskazywała, że lampki naftowe, używane przez sprzedawców papierosów, szkodzą gatunkowi towaru, gdyż tytoń przechodzi zapachem nafty.

Ponieważ obecnie wszystkie budki z papierosami przenoszone są pod mury domów, istnieje więc możliwość zaprowadzenia elektryczności dla oświetlenia tych budek. Sprawą tą zajmie się związek zawodowy sprzedawców detalicznych papierosów, gdyż w każdym wypadku przeprowadzenie instalacji elektrycznej do budki z papierosami musi nastąpić w porozumieniu z właścicielem domu.

## STAN POGODY

**DZIŚ POCHMURNO.**

Według Państwowego Instytutu Meteorologicznego: Dziś przeważnie pochmurno i mglisto z opadami. W godzinach popołudniowych przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

MŁODA, uczciwa, poszukuje zajęcia jako służąca, pokojówka, do dzieci. Dobre referencje. Oferty dla „Ireny M."

ZA 15 ZŁ. powiększa ręcznie portrety z fotografji art.-malarka. Ceglana 10 m. 36.

ART.-MALARKA poszukuje posady lub pracy w zakresie malarstwa, zdobnictwa. Tel. 701-57. Ceglana 10 m. 36.

MASZYNISTKA - KORESPONDENTKA polska, francuska, niemiecka, włoska poszukuje posady. Przyjmuje również przepisywanie do domu. Oferty dla „I. M.", Nowogrodzka 41 m. 8.

NIEMIECKIEGO udzielam. Warunki przystępne. Zgłoszenia do redakcji „Robotnika" pod „Niemiecki".

MAGISTER FIL., rutynowany pedagog z długoletnią praktyką udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: matematyka, łacina. Dzwonić 12-07-78.

STUDENTKA, wykwalifikowana korepetytorka, udziela lekcyj. Specjalność: język polski. Tel. 11-44-56, godz. 3—5.

STUDENT IV r. praw udziela korepetycji z zakresu gimnazjum i prawa. Tel. 11-95-52.

STUDENTKA, absolwentka Uniwersytetu, bez możności ukończenia, poszukuje pracy. Pisze na maszynie, udziela korepetycji, może być na wyjazd. Skorupki 12—10.

MŁODA panna poszukuje zajęcia w domu do pomocy w gospodarstwie domowem, do sklepu, względnie do opiekowania się dziećmi lub na praktykę biurową. Łaskawe oferty pod „Pilna".

## Procesy przeciwko Wielińskiemu

(telefonem z Łodzi)

Głośna w swoim czasie sprawa **Kuk-Wieliński** staje się obecnie znowu aktualna ze względu na szereg procesów. które wkrótce odbędą się na tem tle, stanowiąc niejako epilog znanych scysyj między b. wiceprezydentem a magistratem łódzkim.

Jak wiadomo, w kwietniu ub. r., po ukazaniu się w prasie wywiadów, udzielanych przez z **Wielińskiego,** uwłaczających czci ławnika tow. **Kuka,** ten ostatni z prośbą o pociągnięcie **Wielińskiego** do odpowiedzialności karnej za oszczerstwa, rzucane pod adresem ławnika podczas i z powodu pełnienia przez niego czynności służbowych. Celem osłabienia tej skargi dr. **Wieliński** wniósł przeciwko ławnikom **Kukowi** i **Izdebskiemu** skargę. pomawiając ich o popełnienie nadużyć.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło. że w oskarżeniu. napisanem przez dr. **Wielińskiego,** niema słowa prawdy, **wobec czego w maju r. b. śledztwo zostało zakończone i umorzone.** Jak się obecnie dowiadujemy, przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Łodzi zawiadomił ławnika **Kuka, że sprawie o obrazę w prasie nadano obecnie bieg i że Sąd zwraca uwagę, że należy niezwłocznie złożyć akt oskarżenia przeciwko Wielińskiemu.**

Do aktu tej sprawy Sąd załączył wyniki dochodzenia sędziego śledczego i akt **o umorzenie sprawy przeciwko tow. Kukowi o popełnienie nadużyć.**

W dniu wczorajszym adw. **Piotr Kohn** zożył, w imieniu tow. **Kuka,** odpowiednią skargę do Sądu. Zaznaczyć należy, że z tytułu artykułu **Wielińskiego** w jednym z dzienników krakowskich **(„I. K. C.")** wytoczono mu aż **cztery procesy,** które odbędą się niebawem w Sądzie Okręgowym w Krakowie, a mianowicie:

1) z oskarżenia Magistratu m. Łodzi,

2) z oskarżenia przez tow. **Ziemięckiego,** oraz dalsze dwa z oskarżenia ławników **Kuka i Izdebskiego.**

## Z sali sądowej

### Nie wiedziałem, że pan z policji

Oryginalnie tłumaczył się wczoraj przed sądem okręgowym złodziej zawodowy **Moszek Frajlin** złapany „na gorącym uczynku" wymaszerowywania z wielkim tobołem kradzionych rzeczy z mieszkania wywiadowcy **Pileckiego.** Oświadczył ze skruchą. że okradł, bo nie wiedział, że ten pan jest z policji...

### Impresario od posad aresztowany w sądzie

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę przedsiębiorczego oszusta **Józefa Dziewulaka,** który obiecywał bezrobotnym wyrabianie posad w tramwajach pobierając „na konto" od 100—500 zł. Pieniądze te miały być, jak się tłomaczył ofiarom, doręczane inżynierom tramwajowym.

**Dziewulak** nabrał w ten sposób 10 ludzi.

Zbadani, w charakterze świadków, inżynierowie tramwajowi oświadczyli zgodnie że ani o żadnych pieniądzach za wyrabianie posad, ani o p. **Dziewulaku** nic nie słyszeli.

Sąd skazał p. **Dziewulaka** na 2 lata więzienia i wydał rozkaz aresztowania go na sali sądowej.

### Sekwestrator komunalny zabójcą

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę sekwestratora komunalnego pow. Radzymińskiego **Jana Borkowskiego,** oskarżonego o zabójstwo **Michaliny Luśniakowskiej** i usiłowanie zabójstwa **Bolesława Nowaka.**

**Borkowski** był właścicielem sklepu masarskiego w Wołominie, który odnajmował niejakiemu **Strusiowi.** Przed Wielkanocą do sklepu przybył Nowak w towarzystwie **Luśniakowskiej i Grzegorzewskiej.**

Chcąc poczynić sprawunki świąteczne. **Struś** zażądał uregulowania poprzednich długów. Od słowa do słowa doszło do użycia topora rzeźnickiego którym **Nowak** zagroził **Strusiowi.** Wdały się w kłótnię i kobiety, przyczem **Luśniakowska** padła zabita.

Obronę wnosi apl. adw. Fels.

### Wódka gubi ludzi

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj 2 sprawy będące jaskrawym dowodem wpływu alkoholu na wzrost przestępczości.

W jednej ze spraw oskarżony pracownik rzeźnicki **Edward Kułatkowski,** w czasie libacji w knajpie Kronnenberga przy ul. Jagiellońskiej, rzucił się z otwartym nożem rzeźnickim na swego przyjaciela **Laseckiego** zakłuwając go w ten sam sposób, w jaki zarzyna się wieprza.

Nieszczęśliwy zmarł.

Krwawy oprawca **tłomaczy się nieprzytomnością, wywołaną alkoholem.**

Obrońca adw. **Lichtensztal** w obronie podkreślił, że oskarżony jest **obciążony dziedzicznie,** gdyż pochodzi z rodziny alkoholików.

W drugiej sprawie **Józef Kwakowski** był oskarżony o zamordowanie nożyczkami przyjaciela swego **Mazurkiewicza.**

Zbrodnia również została popełniona pod wpływem alkoholu. Przyjaciele posprzeczali się o 2 zł., które Mazurkiewicz był winien oskarżonemu.

Po kłótni zawarto przymierze i przyjaciele wyruszyli na wędrówkę po lokalach zakrapiając po drodze świeżo zawartą zgodę niezliczoną ilością kolejek. Rozstali się w zgodzie — a po pół godzinie na rogu **Gęsiej i Smoczej** do rozmawiającego ze znajomymi **Mazurkiewicza** podbiegł nagle **Kwakowski,** zadając mu w brzuch straszliwy cios nożyczkami. **Mazurkiewicz** zmarł, a oskarżony tłomaczy się, że nie wie co uczynił bo był pijany.

**I. K.**

### Sprawa „Robotnika"

W VIII wydziale Sądu Okręgowego odbyła się sprawa red. odp. „Robotnika" tow. Wacława Czarneckiego, oskarżonego o zniesławienie burmistrza m. Pułtuska Zabokrzyckiego w notatce p.t. „Jeszcze z bagienka Pułtuskiego".

Celem udowodnienia zarzutów. zawartych w notatce „Robotnika" zaofiarowany został dowód ze świadków, jednakże Sąd postanowił świadka, zamieszkałego poza Warszawą nie badać i skazał tow. Czarneckiego na dwa miesiące aresztu i 150 zł. grzywny, darując jednocześnie tę karę na mocy amnestji.

Rozprawie przewodniczył sędzia Posemkiewicz, obronę wnosił adw. tow. L. **Cohn.**

### Samochód kupiony na weksle sprzedany za gotówkę

Sensacyjną sprawę rozpatrywał wczoraj warszawski Sąd Okręgowy. Na wokandzie znajdowały się nazwiska trzech znanych i przedsiębiorczych oszustów: **Franciszka Siewkowskiego, Wacława Wiklaka** i **Wacława Nilewskiego,** trzech mistrzów-kombinatorów. **Siewkowski,** znany był w Warszawie, jako „złoty młodzieniec", który podając się za właściciela dóbr „Wilanowo" hulał po różnych nocnych lokalach za libację płacąc wekslami z własnym podpisem i pieczątką „dobra Wilanów". Z dobrami temi oszust miał tyle wspólnego, iż w swoim czasie pełnił w nich przez krótki czas funkcje ekonoma, poczym został z posady usunięty. Towarzysz jego **Wiklak,** skazany za wyłudzenie na 3 lata więzienia, był wypuszczony z więzienia „na urlop". **Milewski** posiadał za sobą szereg wyroków skazujących.

Obecnie trzej oszuści odpowiadają za aferę niezwykle przemysłową. Kupili samochód w firmie „American-auto", płacąc wekslami — a potem rozebrali auto i sprzedali je w „kawałkach", pobierając „żywą gotówkę". Sprawę odroczono.

### Dwa lata więzienia za strzały

Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Stanisława **Królaka** z Piastowa, członka B. B. S., który był oskarżony o usiłowanie zabójstwa **Wacława Przedpełskiego,** kolejarza.

Akt oskarżenia zarzucał **Królakowi** po pijanemu wtargnął wraz z przyjacielem bebesowcem **Papasem** do mieszkania Przedpełskiego, urządzając awanturę. Chodziło jakoby o wynagrodzenie za pracę **Papasa,** który wykonywał roboty murarskie w mieszkaniu Przedpełskiego.

Ponieważ z mieszkania Przedpełski obu ich wyrzucił, Królak zaczął grozić Przedpełskiemu, stojącemu na balkonie, rewolwerem, poczem dał do niego cztery strzały, raniąc go w rękę.

Sąd Okręgowy skazał **Królaka** na 2 lata więzienia.

### Adwokat na ławie oskarżonych

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano też wczoraj sprawę adwokata Stefana **Heydukowskieog,** oskarżonego o nadużycia pieniężne na szkodę klijentów. Jako pełnomocnik sukcesorów niejakiego **Wichlera,** sprzeniewierzył on oddane mu pod opiekę 5857 dolarów i 2500 rubli w złocie, a jako kurator masy upadłości firmy **Gołkowski** w Warszawie przywłaszczył sobie pieniądze uzyskane ze sprzedaży towarów, oskarżony był oficerem korpusu sądowego; do winy się nie przyznał, twierdząc, że dolary i ruble oddał na przechowanie swemu przyjacielowi **Wisłockiemu,** który miał jakoby „seiff" w Banku Handlowym. Po samobójstwie **Wisłockiego** okazało się, że „„seiff" ów był fikcją, a dolary i ruble przepadły.

Sprawa miała być w swoim czasie rozpatrywana przez **Radę Adwokacką,** jednakże oskarżony nie stawił się na rozprawę, a zniecierpliwieni klijenci skierowal sprawę do prokuratora. Oskarża prok. **Firstenberg,** bronią adw. adw. **Paschalski i Ettinger.**

Oskarżony przybył na sprawę w towarzystwie żony i córki.

**I. K.**

# Przeciwko zamachowi

## Na zarobki tramwajarzy śląskich

Donoszą nam z Katowic:

Śląsko - Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne domaga się obniżenia obecnych stawek zarobkowych dla pracowników nie, jak podała mylnie prasa, o 15, lecz o 20 proc. — i motywuje swoje żądanie tem, że dochody Towarzystwa, w porównaniu do roku poprzedniego, wskutek upadku frekwencji, **zmniejszyły się.**

Prawdą jest, że panujące przesilenie gospodarcze, dotknęło też i ruch tramwajowy. W związku z tem uwzględnić jednak należy fakt, że Tow. Tramwajowe, przez zastosowanie świętówek, ograniczenie pracy, skasowanie 100 wzgl. 50%-ego dodatku za pracę w niedzielę i święta, oraz przez przeniesienie pracowników do niższych grupy zarobkowych, przelało ciężar **przesilenia na barki pracobiorców.** Wszystkie te pociągnięcia przedstawiają dla pracowników już znaczne zredukowanie zarobków, co spowodowało, że płace ich nie wystarczają na pokrycie najpotrzebniejszych kosztów utrzymania.

Poprzednio wymienione zarządzenia oszczędnościowe, wraz z przeprowadzoną reorganizacją ruchu, w celu jaknajwyższej wydajności pracy, jak również i zmniejszenie ruchu wozów doczepnych i t. d. spowodowały również znaczne **zmniejszenie wydatków.**

Tow. Tramwajowe, przy ustalaniu różnicy w dochodach, opiera się na cyfrach roku ubiegłego. Atoli rok 1931 był dla Tow. rokiem **konjunktury,** gdyż pomimo już wówczas panującego przesilenia, w roku tym podwyższyły się dochody. Obecnie stosowana taryfa zarobkowa — obowiązuje już od roku 1929 i przy jej zawarciu brane było pod uwagę położenie gospodarcze Tow., to też do ustalenia położenia gospodarczego Tow. należy porównać obecną sytuację z cyframi z roku 1929, a nie 1931.

Obecne zarobki pracowników tramwajowych na Górnym Śląsku, w porównaniu z innemi przedsiębiorstwami tramwajowemi w Polsce, przy uwzględnieniu tutejszych wysokich cen biletów, są bardzo skromne, zaś utrzymanie na Śląsku jest o wiele droższe od innych województw. Wskutek tego właśnie urzędnikom państwowym płaci się dodatek wojewódzki.

# Niefortunna wyprawa z gazami

(kor. własna

Przed kilku dniami Komitet P. P. S. w **Łomży** urządził w sali Domu Ludowego wiec sprawozdawczy, na którym omawiane były sprawy samorządowe, Kasy Chorych i bezrobocia. Obecnych było około 800 osób.

Zaraz po zagajeniu wiecu kilku osobników z „Legjonu Młodych" puściło gaz łzawiący na sali, by w ten sposób nie dopuścić do omawiania spraw niemiłych „sanacji moralnej". Sztuczka nie udała się, gdyż prowokatorów zrzucono ze schodów ;reszta ich sama uciekła.

Po przewietrzeniu sali wiec kontynuowany był dalej. Fakt, iż „sanacja" częstuje bezrobotnych i spokojnie wiecujących robotników gazami, wywarł odpowiednie wrażenie w mieście, wśród robotników.

Ciekawe, skąd to „Legjon Młodych" wziął gazy łzawiące?

Krążą pogłoski, że inicjatorem „wyprawy z gazami" był **Komisarz Kasy Chorych p. Rawski (?!).**

# Jak „sanacja" robi „bohaterów"

## Historja pewnego wesela i śmiertelnej bójki w pow. Bielsk Podlaski

(Kor. własna).

W dniu 6 listopada u jednego z gospodarzy wsi **Pasieczniki,** pow. Bielsk — Podlaskiego, odbywało się wesele. Na wesele to przyszli trzej „związkowcy" z Z. Z. Z., znani na tutejszym terenie awanturnicy. Wtargnęli oni siłą do domu, gdzie odbywała się zabawa, zasiedli do stołu, rozpędzili gości i zabrali wódkę i zakąski, któremi się sami zaczęli raczyć. Goście weselni przenieśli się do drugiego mieszkania, ale awanturnicy, po spożyciu wódki i zakąsek, postanowili przejść tam również. Gdy goście przeciwstawili się temu, bohaterowie Z. Z. Z. **zdemolowali mieszkanie, zniszczyli pasiekę pszczół koło domu i rozpoczęli bójkę!!!**

W wyniku bójki weselnicy zabili jednego z awanturników, a dwóch ciężko pobili. Zwłoki zabitego przywieziono do Hajnówki i umieszczono na korytarzu w budynku tartacznym, gdzie zamieszkuje kilka rodzin robotników urzędników (mimo, iż zabity w domu tym nie mieszkał). Pogrzebem jego zajęli się kierownik przebudowy przemysłu drzewnego Ławrow i kierownik tartaku **Sarnek.**

Kierownik Ławrow zwolnił w dniu pogrzebu z pracy (na godzinę przed ukończeniem pracy!) wszystkich robotników, **z poleceniem(!) wzięcia udziału w pogrzebie,** a kierownik tartaku **Sarnek** ogłosił wszystkim urzędnikom i robotnikom, **by masowo uczestniczyli w eksportacji zwłok na cmentarz(!).** Steroryzowani robotnicy i urzędnicy z przebudowy i tartaku niechętnie szli na pogrzeb, znając przebieg zabójstwa i rozumując, iż człowiek uczciwy i sumienny nie ma powodu czcić tego rodzaju człowieka, który zresztą nie zginął przy warsztacie pracy. Ale trudno było nie wziąć udziału w pogrzebie, skoro tego życzyli sobie kierownicy, tembardziej, że sprzeciw groził utratą pracy.

Doprawdy, szczególny to sposób robienia „bohaterów".

Nad grobem zabitego przywódcy „sanacji" zrobili wiec, wychwalając „zasługi" zabitego dla ruchu robotniczego i „zasługi" Z. Z. Z....

# Napad bandytów

## na hotel w Beskidach śląskich

Na znany hotel w Beskidach śląskich **„Skałka"** napadło w nocy 3 bandytów, którzy, steroryzowawszy właściciela, zrabowali nakrycia srebrne i kosztowności.

Zaalarmowana żandarmerja urządziła pościg, w rezultacie którego **jeden z bandytów, w walce z żandarmem, został zabity,** drugiego aresztowano. Trzeciemu napastnikowi udało się zbiec z łupem.

# Rada Miejska

W bieżącym tygodniu nie odbyło się posiedzenie prezydjum Rady Miejskiej. W każdym razie najbliższe plenarne posiedzenie ma się odbyć dopiero w początkach grudnia.

# Elektryczność a opłaty za windę

Wobec obniżenia ceny za elektryczność, lokatorzy posiadający do swojej dyspozycji windy, a opłacający część właścicielowi domu, z tytułu poniesionych kosztów na energję elektryczną w niektórych domach już zainicjowali akcje w celu odebrania z powrotem od właścicieli domów nadpłaconych kwot. W niektórych domach nadpłaty wynosiły wielkie sumy.

# Fałszerz pieniędzy zabity przez pociąg

Ze Skarżyska donoszą, że w odległości 200 m. od dworca kolejowego zabity został przez pociąg pewien człowiek, przy którym znaleziono matryce do wyrobu fałszywych pieniędzy 1-złotowych oraz 50-groszowych, jako też kilka sztuk falsyfikatów po 50 groszy. Na podstawie dokumentów stwierdzono, że ofiara wypadku nazywa się Antoni Matracki.

# Bezrobotni nie mogą czekać bez końca na wypłatę zapomóg!

(kor. własna)

Bezrobotni w **Nurcu** tygodniami czekają nadaremnie na wypłatę zasiłku z **Funduszu Bezrobocia.** Szereg kilometrów chodzą do gminy, by się meldować, a pieniędzy nie otrzymują. Fundusz Bezrobocia w **Białymstoku** twierdzi, że papiery odesłał do Ministerjum, celem zaopinjowania, czy robotnicy mają je otrzymać. Ministerjum twierdzi, że papiery odesłał do Ministerjum nie odpowiada. Wszystko jedno, jak tam jest, **ale przecież ci ludzie umierają z głodu, nie mogą czekać na powolne odwalanie biurokratycznych kawałków.**

Trzeba tę sprawę załatwić natychmiast, a nie zwlekać tygodniami.

# Sprawa 5 robotników o kradzież węgla

## Naturalnie, świadkowie zeznają swobodnie

### Ale przodownik policji grozi...

(Kor. własna).

W Sądzie Grodzkim w **Ciechanowie** rozpatrywana była sprawa 5 robotników, **oskarżonych o kradzież węgla ze stacji szerokotorowej w Ciechanowie.**

Oskarżeni **nie przyznali się do winy.** Badany na przewodzie sądowym, świadek, stróż nocny, zeznał, że widział, — jak **5-ciu ludzi niosło po kawałku węgla pod pachą, lecz nie może powiedzieć, czy są to oskarżeni,** ponieważ-był to wieczór i ciemno.

Na to oskarżyciel publiczny Ogonowski przod. Policji, oskarżający tych pięciu robotników, powiedział do świadka: **„Czekajcie, ja Wam się przysłużę w Dyrekcji, że Was wygnają z posady za takie zeznawanie, bo wy pewno razem z niemi do spółki kradniecie ten węgiel ze stacji, jako stróż" (!!)**

Prawda, jakie to.. znamiennne!!

# Wydajność pracy w Magistracie

Od niejakiego czasu daje się zaobserwować ciekawe zjawisko znacznego osłabienia pracy w biurach miejskich. Stałe pogłoski o redukcji przyczyniają się do pogłębienia rozgoryczenia wśród szerokich sfer pracowniczych. Ma to ten skutek, że jak dokładnie stwierdzono w niektórych działach wydajność zmniejszyła się do 40% wydajności z przed kilku miesięcy.

# Listy lokatorów i sublokatorów

Dzielnicowi mają sprawdzić, czy we wszystkich bramach umieszczone są spisy lokatorów głównych. Poza tem sprawdzą, czy listy te są w godzinach wieczornych dostatecznie oświetlone. Ma być wydane zarządzenie w sprawie umieszczania obowiązkowego w sąsiedztwie list lokatorów również wykazów sublokatorów zamieszkałych w danym domu. Wskutek braku takich wykazów często poszukiwanie sublokatorów związane jest z koniecznością zgłaszania się do biura adresowego.

# Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pająk".



APOLLO: „Pieśń nocy".
ATLANTIC: „Bezdomni".



BAJKA: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę" oraz „Kłopoty H. Lloyda".
COLOSEUM: „Banda Bubula".



COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur".
CASINO: „Sto metrów miłości".
CAPITOL: „Gdy wybiła północ" i „Czar tanga".
CRISTAL. „Nocna przygoda".
EUROPA: „Blond-Wenus".
FAMA: „Żona na jedną noc".



FORUM: „Szanghaj - Express".
FILHARMONJA: „Czar jej oczu".
GOPLANA: „Pociąg samobójców".
HELJOS: „Gehenna kobiet".
HOLLYWOOD: „Transatlantic" i rewja.
KOMETA: „W każdym porcie dziewczyna". Na scenie rewja.
LOS: Od 4 dla mł. „Pat i Patachon jako włóczęgi", od 7.30 dla dorosłych „Puszcza".
LUX: „Bezimienni bohaterowie".
MAJESTIC: „Drewniane krzyże".



MIEJSKI: „Flip i Flap w Legji".



MASKA: „Szanghaj - Express" i „Uczmy się".
METROUOLIS: „Krwawy Wschód".
MEWA: „Król jazzu" i „Jej flirt".
MIRAŻ: „„On albo Ja".
OAZA: „Szyb L. 23".
PAN: „Biała trucizna".



PALACE: „Rozkoszna przygoda".



POLONIA: „Bracia Karamazow".
RIVIERA: „Legjon ulicy".
ROXY: „Nasza jest noc" i rewja.
SOKÓŁ: „Maleńka z Montparnasse' i „Kochajmy się".
STYLOWY: „Czemp".
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".
TON: „Żona na jedną noc".
TOMBOLA: „Gasnące płomienie" i „H. Lloyd ma dziecko".
UCIECHA: „Mata Hari".

# Sanatorzy obrazili się...

## Sprawa, która się nie odbyła

(Kor. własna).

Przywódcy „sanacyjni" **Zakrzewski** i **Ławrow** w Hajnówce zorganizowali Z .Z. Z. Towarzysze ze Związku Robotników przemysłu drzewnego nazwali ten nowotwór „Związkiem Zawodowych Złodziei". **Zakrzewski** zaskarżył ttow. **Pasiaka i Palera** o **zniewagę,** jednakże na rozprawę w Sądzie Grodzkim w **Białowieży** nie przybył, przez co sprawa została umorzona.

Teraz już bez ogródek wszyscy naokoło używają tej nazwy, bo Ławrow do pracy przyjął i na stanowiska stróżów mienia społecznego postawił ludzi, którzy stale do tej pory przekraczali... art. 257 § 1 nowego kodeksu karnego, a ostatnio zaangażowany znany działacz „sanacyjny" **Bański został przyłapany w dniu 19.XI r. b. na kupowaniu bez pieniędzy dla własnego użytku balików z tartaku państwowego (!!).**

# Samobójstwo po wyjściu z więzienia

Zamieszkały w **Świeciu** 21-letni **Stefan Kowalski** w marcu r. b. poderżnął brzytwą gardło swej narzeczonej Annie Mrozównej, w mieszkaniu jej matki. Ponieważ przewód sądowy ustalił, że Kowalski dokonał mordu na usilną prośbę swej narzeczonej, skazany on został tylko na 1 rok więzienia, przyczem część kary została mu darowana.

**Po wyjściu z więzienia Kowalski zgłosił się do matki zamordowanej, Franciszki Mrozowej, i w tym samym pokoju, gdzie dokonał mordu, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.**

# Student rzucił się pod pociąg

W pobliżu **Porubanki** rzucił się pod pociąg Janusz Ryśkiewicz, student U. S. B. Koła lokomotywy obcięły mu obie nogi. Przewieziono go do szpitala w stanie beznadziejnym.

# Katastrofalny wypadek

## Dwuch robotników

Onegdaj zawalił się stary młyn należący do braci Szumskich w **Niedźwiedzicach,** gminy Zaleskiej.

Skutkiem usunięcia się ściany młyna, **cały dach zwalił się, grzebiąc dwuch robotników.** Obu wyciągnięto z pod gruzów w stanie nieprzytomnym. Odnieśli oni ciężkie obrażenia.

# Skutki pogryzienia przez wściekłego psa

Na **Aleksandrowicza Konrada,** zamieszkałego w **Baranowiczach,** napadł pies, który mu pogryzł twarz. W dniu wczorajszym **Aleksandrowicz dostał ataku wścieklizny,** wobec czego wezwano pomocy policji. Podczas szamotania się Aleksandrowicz **podrapał i pokaleczył dwuch policjantów.** Aleksandrowicza przewieziono do szpitala, policjantom zrobiono zastrzyki zapobiegawcze.

**BEZROBOTNY, bez środków do życia, prosi o jakieś ciepłe okrycie, spodnie i bieliznę. Ofiary można składać w Administracji „Robotnika", Warecka 7.**

# „Wesoły Teatr"-Chłodna

## „HOTEL ROZWODOWY"

Typ komedji muzycznej cieszy się coraz większem powodzeniem, rywalizując z ulegającą jego wpływom operetką.

**„Teatr Wesoły",** otwarty przez dyr. **Wojciechowskiego,** na miejscu, w którem powstał ongiś **„Wesoły Wieczór",** rozpoczął swoją działalność od wystawienia komedji muzycznej p. t. **„Hotel rozwodowy",** sztuki lekkiej, wesołej, utrzymanej w doskonałem tempie.

Wśród wykonawców starzy znajomi: **Vera Bobrowska,** dobrze odpowiadająca warunkom głosowo, ale skrępowana i nieswoja po przeniesieniu z desek rewji na deski operetki,. Wesoła i wdzięczna gwiazda „Wesołego Oka", **Niemirzanka, Suchecki,** znany nam już z operetki, i **Klimaszewski,** jednakowo dobry w rewji, czy w komedji.

Widowisko cieszy się powodzeniem, chociaż niektórzy wzdychają, aby tradycjom dawnego „Wesołego Wieczoru" stało się zadość i by znowu powróciła na scenę rewja, bo jak na Warszawę, dwie dobrze prowadzone rewje, to trochę mało; jest miejsce w sympatjach publiczności i na trzecią.

I. K.

# Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.90.25, Funty ang. 29.20, Rubel zł. 4.60,5, Dolar 8.93.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55, 3 proc. poż. budowlana 38, Dolarówka 50.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 98.50, serjowa 106, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 37, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 46.25, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 57.50, Starachowice 7.60, Modrzejów 2.50, Lilpopy 12.75.

Tendencja naogół słabsza, materjał w zaofiarowaniu.

# Dwie ofiary bezrobocia

19-letni Henryk Marciniak bezdomny i bezrobotny, połknął 6 pastylek sublimatowych, w bramie domu Chłodna 64.

21-letni Jan Majewski bezrobotny (Bednarska 11), napił się esencji octowej na ul. Sierakowskiej w pobliżu remizy tramwajowej.

Pomocy desperatom udzieliło Pogotowie, poczem Marciniaka przewiozło do szpitala Wolskiego, Majewskiego zaś— do św. Rocha. W obydwu wypadkach powodem tragedji był brak środków do życia.

# Desperacki czyn bezrobotnego

25-letni Kazimierz Podmiesiński, kierowca, od 3 miesięcy pozostający bez pracy, na prośbę chorego kolegi, podjął się zastępstwa na nocną jazdę taksówką, w nadziei zarobienia kilku złotych.

Gdy noc minęła i nadzieje się nie ziściły, rozgoryczony P. wrócił do domu silnie zdenerwowany. Korzystając z chwilowej nieobecności rodziców, zadał sobie nożem 2 rany kłute klatki piersiowej z lewej strony. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

## Smiertelna kąpiel

Przy ul. Wilanowskiej 18-20, w mieszkaniu małż. Kunickich, bona Stanisława Twarowska udała się do kąpieli Gdy po upływie pół godziny T. nie dawała o sobie znaku życia, sublokator Tadeusz Tomaszewski, wraz z dozorcą, wyważyli drzwi. Na podłodze znaleziono Twarowską nie dającą oznak życia. Wanna była napełniona wodą, piecyk gazowy palił się. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Istnieje przypuszczenie, że jest to nowa ofiara bezwonnego gazu, wskutek wadliwej instalacji w nowym domu.

## Smiertelny upadek przy myciu okna

26-letnia Tema Brykmanówna szmuklerka, chcąc przetrzeć okno w mieszkaniu ojca swego Lejby Bora przy ul. Miłej 53, weszła na maszynę. W czasie tej czynności B. straciła równowagę i runęła z 4 piętra na asfalt podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki, obu podudzi i prawego ramienia. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarła. Pogrzebem zajęło się tow. „Ostatnia Posługa“.

## Smierć pod tramwa'em

Wczoraj w szpitalu św. Ducha zmarł 73-letni Mordka Wajnkipel, tragarz, który onegdaj był przejechany przez tramwaj linji „P“ przy zbiegu ul. Żelaznej i Nowolipia.

## Trup na ulicy

Na rogu ul. Żórawiej i pl. 3-ch Krzyży zasłabła nagle 56-letnia Jadwiga Chrom'ńska przy siostrze. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

## Arcybiskup pod dorożką

Na Krak. Przedm. przechodzącego przez jezdnię arcybiskupa Edwarda Roppa potrąciła i przewróciła dorożka konna, powożona przez Jana Wójcika. Arc. Ropp uległ lekkiemu ogólnemu potłuczeniu. Wójcik przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Rocha, gdzie pozostał chwilowo dla dokonania opatrunku. Stan poszwankowanego dobry.

# Dziś w Radio

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikaty. 11.58 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Program na dzień następny. 12.10 Utwory charakterystyczne. 12.30 Komunikat PIM-a. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej. 16,0 Przegląd czasopism. 16.15 Lekcja języka francuskiego. 16.30 Utwory Chopina. 16.40 „Kiedy się skończy kryzys“ 17,00 Koncert kameralny. 17.40 Odczyt. 17,55 Program na dzień następny. 18,00 Transmisja z Krakowa. — 19,00 Rozmaitości. 19,20 „Komunikat rolniczy. 19.30 Feljeton literacki. 19.45 Dziennik Radjowy. 20,00 Transmisja z Krakowa. — 20,45 Transmisja z teatru „8.30“ operetki Stolza p. t.: „Peppina“. 23.30 Komunikaty. 23.35 Muzyka taneczna.

# Co grają w Teatrach?

**TEATR ATENEUM.** Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepenick“ z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserji Schillera.

**Z OPERY.** Dziś odegrana będzie po raz pierwszy w sezonie bieżącym piękna opera „Manon“.

Jutro odbędzie się pierwszy występ w operze „Trubadur“ Gruszczyńskiego.

**TEATR NARODOWY.** Dziś do naibliższej niedzieli włącznie dramat Al. Tołstoja „Car Iwan Groźny“.

**TEATR NOWY.** Dziś komedja Devala „Mademoiselle“ w świetnej obsadzie.

**TEATR LETNI.** Dziś i codziennie komedja Hertza „Podróż poślubna dyrektora“.

**TEATR POLSKI.** Dziś i codziennie arcydzieło Straussowskie „Nietoperz“.

**TEATR KAMERALNY** (Senatorska 29): Dziś i codziennie sztuka Krystyny Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“.

**TEATR ARTYSTÓW** gra efektowną baśń fantastyczna Carlo Gozzi'ego p. t.: „Księżniczka chińska“.

Jutro wchodzi na afisz Teatru Artystów arcydzieło J. Blizińskiego p. t.: „Pan Damazy“ z gościnnym występem mistrza Mieczysława Frenkla.



**„BANDA“. TEATR MAŁY.** Codziennie „Jarmark śmiechu“ z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy“.

**TEATR „MORSKIE OKO“.** Dziś i codziennie rewja p. t. „Yo-Yo“. Udział biorą: Mankiewiczówna, Kalinówna, Krukowski na czele zespołu.

**TEATR „8.30“** Daje dziś poraz 25-ty operetkę Stolza „Peppina“.

Dzisiejsze przedstawienie transmisowane będzie przez Polskie Radjo.

**TEATR REWJI „LOTOS“.** Rewja p. t. „Gdy światło zgaśnie“.

**„WESOŁY TEATR“** Jeszcze tylko przez tydzień gra komedjo-operetka p. t. „Hotel Rozwodowy“. W przyszłym tygodniu premjera wielkiej rewji.

**TEATR REWJI „MIGNON“** Codziennie rewja „Panienka z baru“.

**Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.** Jutro wystąpią o godz. 8 wiecz. czterej najwybitniejsi uczniowie I. Paderewskiego: Aleksander Brachocki, Zygmunt Dygat, Stanisław Szpinalski i Henryk Sztompka. Ze względu na wybitnie utalentowanych wykonawców koncert piątkowy w dużym stopniu zainteresuje niewątpliwie muzyczny świat Warszawy.

**CYRK STANIEWSKICH.** Dziś o godz. 4.30 i 8 wiecz. wielki program otwarcia z udziałem artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji.



## Zasiłki dla rezerwistów

Zgodnie z obowiązującemi przepisami każdy rezerwista, powołany na ćwiczenia wojskowe, może się zgłosić do wydziału wojskowego, dla wypisania deklaracji i złożenia dowodów o czasie odbycia ćwiczeń i o stanie rodzinnym. Deklaracje takie przyjmowane są w terminie najwyżej jednego miesiąca od chwili powrotu z odbytych ćwiczeń wojskowych. Ponieważ obecnie ćwiczenia tegoroczne są już ukończone, więc pozostał niewielki okres dla ostatniego turnusa do złożenia próśb o zasiłki. Naogół w r. b. złożono o wiele więcej podań o zasiłki, niż w latach ubiegłych.

**Dla 12-letniego dziecka potrzebne są: palto i trzewiki. Dziecko nie ma w czem chodzić do szkoły. Ofiary składać do Administracji „Robotnika“.**

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

### LEGJA PROWADZI W ROB. MISTRZ. KRAKOWA

**Rozegrany w niedzielę w Krakowie mecz decydujący o robotnicze mistrzostwo R. S. K. O. w pierwszej rundzie pomiędzy Legją a Zwierzynieckim, zakończył się zwycięstwem Legji 2:1 (2:1).**

**Wynik meczu rozstrzygnięty został już w pierwszych minutach kiedy Turecki zdobywa dwie bramki dla Legji. Mistrz RSKO rewanżuje się tylko jednym punktem zdobytym przez Cyganika.**

**Po niedzielnych rozgrywkach prowadzi w pierwszej rundzie Legja przed Zwierzynieckim. Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:**

**1) Legja 5 gier, 10 punktów, stosunek bramek 27:5;**

**2) Zwierzyniecki gier 5 punktów 8, stosunek bramek 20:5;**

**3) Hakadur gier 4, punktów 4, stosunek 6:12;**

**4) Siła gier 2 punktów 0, stosunek 2:7;**

**5) Orlęta gier 3, punktów 0, stosunek 3:10;**

**6) Gwiazda gier 3, punktów 0, stosunek 3:22.**

### PIERWSZE MECZE ZAPAŚNICZE O MISTRZOSTWO STOLICY

W sali Legji rozegrane zostały pierwsze mecze zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy, które odbywać się będą w każdą niedzielę do 11 grudnia włącznie. Wyniki były następujące:

**Elektryczność — Prąd** 9:9 Ducki (P) i Falkiewicz (E) valkoverami, Niziołek P) bije Zawadzkiego, Kieruszyn (E) zwycięża Pisarka, S. Pisarek J (P) bije Zalewskiego, a Piaskowski (E) wygrywa z Tomaszewskim.

**Legja — Rywal** 18:3. Mianowski (L) bije Borzęckiego, Ślązak (L) wygrywa z Richtą, Szczeblewski (L) bije Zamejsa, Burza (R) wygrywa z Matjaszką, Dzięciołowski (L) bije Laskowskiego, a Nowicki (L) bije Milczarka, zaś Puciata (L) wygrywa valkoverem.

### NAGRODZENI MALARZE ZA SPORTOWE PRACE ARTYSTYCZNE

W gmachu Instytutu Propagandy Sztuki zakończona została wystawa prac malarskich uczniów wyższych szkół artystycznych którzy latem b. r. byli uczestnikami obozów letnich, organizowanych przez Państwowy Urząd Wych. Fizycznego. Na obozach tych młodzi malarze wykonali szereg prac, inspirowanych ideą sportową.

W tych dniach jury wyróżniło około 40 prac. W sumie rozdano 1000 zł. nagrody, przytem dwie pierwsze nagrody uzyskali: Marja Obrębska i Marek Żuławski, dwie drugie: Szulczewska i Siedlanowski, a trzy trzecie: Hładkówna, Kuczberska i Frydman.

### OSTATNIA NIEDZIELA LIGOWA

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Polsce ostatnie trzy spotkania o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Legja walczyć będzie z Ł. K. S., w Krakowie Wisła spotka się z Polonią, wreszcie w Siedlcach 22 p. p. gra z Garbarnią

Dla czoła tabeli wyniki te nie mają już żadnego znaczenia. ŁKS. nawet w razie zwycięstwa nad Legją może zdobyć najwyżej wicemistrzostwo Ligi. Walka toczy się jedynie o spadek do klasy A. Sprawa ta ma się rozstrzygnąć na boisku Wisły. Przegrana Polonii zepchnęłaby ją do klasy A; remis, względnie wygrana spowoduje pogrążenie Czarnych.

Wszystkie te rozważania uwzględniają naturalnie obecny stan tabeli. Gdyby Zarząd Ligi, zgodnie z uchwałą niedzielnego walnego zgromadzenia Ligi, przywrócił Czarnym utracone punkty, nastąpiłby prawdziwy przewrót w tabeli. Z jednej strony Cracovia straciłaby mistrzostwo, a z drugiej Czarni automatycznie zostaliby w Lidze.

Mecz 22 p. p. — Garbarnia można uważać za towarzyski w tem znaczeniu, że wynik jego nie będzie miał żadnego wpływu na układ tabeli.

### O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE

W najbliższą niedzielę odbędą się dwa półfinałowe mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwa Warszawy.

Jeden z tych meczów odbędzie się w Warszawie pomiędzy najlepszemi zespołami Warty poznańskiej i Polonji warszawskiej. Składy drużyn: Warta: Rogalski, Polus, Wolniakowski (lub Matuszewski), Kajnar, Arski, Majchrzycki, Glessmann i Tomaszewski. Polonja: Małecki, Pasturczak, Kazimierski, Zieliński, Wolski, Zaydel i Mizerski.

Drugi mecz półfinałowy odbędzie się w Łodzi pomiędzy zespołami IKP (Łódź) i Wawelem (Kraków).






789

# Sprawozdanie teatralne

**TEATR LETNI. Podróż Poślubna Pana Dyrektora. Komedja w 3-ch aktach Jana Adolfa Hertza. Reżyserja: Emil Chaberski. Dekoracje i kostjumy: Karol Frycz.**

Pisząc o premjerze poniedziałkowej skorzystam ze sposobności, żeby słów kilka powiedzieć o niedzielnem przedstawieniu Skąpca w teatrze Narodowym. Zamało zwracano uwagi na ten niezwykły fakt, że wielki Solski udzielił nam łaski oglądania raz jeszcze swej nieśmiertelnej kreacji. I słusznie J. A. Hertz, prelegent niedzielny, apelował do Ministerstwa Oświaty, aby udzieliło funduszy na sfilmowanie genialnej gry Solskiego iżby nie przepadła dla przyszłych pokoleń aktorskich ta sztuka sama w sobie, najbardziej sugestywna i najbardziej ludzka. O grze Solskiego powiedziano tyle i tak dobrze, że jestem właściwie bezradny. Ale ilekroć widzę Solskiego w Skąpcu nie mogę oprzeć się przeświadczeniu, że to nie gra, a wcielenie duszy ludzkiej. I może najwięcej zasługuje na podkreślenie ta okoliczność, że w tej ogromnej i trudnej roli każda sekunda scenicznego istnienia jest wypełniona po brzegi życiem.

Zostawiam godniejszym od siebie oddanie raz jeszcze hołdu wielkiemu artyście z racji wskrzeszenia arcydzieła Molier'a. Mam bowiem do spełnienia miły obowiązek zrecenzowania doskonałej, tryskającej humorem i ciętym dowcipem komedji **Jana Adolfa Hertza.** Na scenie aż kipi od obosiecznych pchnięć śmiechu, od sytuacji przezabawnych a pomimo całą groteskowość, jakże dobrze i trafnie chwyconych. Człowieczek, w którego sferze obraca się w tej komedji autor Młodego Lasu, ów dyrektorek, którego zresztą niepotrzebnie nabawił epileptycznych drgawek niepoprawny Grabowski, jest wyrazicielem, niestety wielu typków, zajmujących poważne stanowiska w każdem społeczeństwie. Gdyby autorowi przyszło do głowy z lekkiej komedji zrobić tragedję, wystarczyłoby tylko otoczyć Tomasza Barskiego ludźmi, stworzyć koło niego atmosferę wielkich namiętności, a mielibyśmy obraz współczesnego życia, w którem nad ludzkiem sercem i nad ludzkim rozumem hula na całego tyranja głupoty, nikczemności i odrażającej prozy.

**Jan Adolf Hertz** należy do tych twórców, którzy nie wahają się kruszyć kopji w obronie poezji. Kapitalna jest i obuchem waląca w łeb cała ta scena współczesne chamstwo, kiedy młody **Olędzki** (w doskonałej kreacji **Wesołowskiego**) zatrzymuje pędzący pociąg aby tęsknocie młodej kobiety do piękna rzucić leśne konwalje. Ośmielę się twierdzić, że ten gest, na który dzisiaj może sobie pozwolić jedynie człowiek podwójnie bogaty, jest gestem również odwiecznym i równicż prawnym, jak krzyk o codzienny chleb, czy pracę. Jakże chętnie zatrzymałbym rozpędzony pociąg naszego szaleństwa, żeby ogłupiałemu światu rzucić w twarz pachnące piękno radości.

Głęboka kultura literacka **Jana Adolfa Hertza** dokazała sztuki przemycenia masy poważnych zagadnień pod maską beztroskiego śmiechu. Zarówno pierwszy, jak i drugi akt obfitują w sceny którym o krok tylko od dramatu. Małżeństwo Janiny, owa pospolita sprzedaż ciała za prawo do wygodnego życia, sprzedaż nieco uszlachetniona dzięki podłożu ofiary, jest już nagminną tragedją sfer, dla których jedynym sposobem walki jest upodlenie. To też autor, z grubą satysfakcją własną i widza, niweczy to małżeństwo a gwoli ciemnym okupantom średniowiecza ułatwia sobie zadanie w ten sposób, że młoda małżonka jest w dalszym ciągu panną, czyli, że małżeństwo nie zostało **skonsumowane.** Ten ukłon w stronę kołtuństwa raziłby w sztuce serjo, ale śmieszy w komedji, opartej na komizmie sytuacji.

Przedstawienie świetnie wyreżyserowane przez Chaberskiego zachwiało się nieco w trzecim akcie. Przecież cierpienia dyrektora Barskiego, jego wysiłki pogodzenia służbowego drygu z miłością, wymagają innego tempa, ujęcia i przeprowadzenia. Autor pokazał legalistę który, jak na złość wpada raz za razem w konflikt z prawem. Nieco prawdziwego cierpienia zamiast groteski, wzmocniłoby cały akt.

Z dużej ilości osób grających należy wymienić poza świetnym **Wesołowskim,** mniej dysponowaną **Smosarską,** bardzo miłą, ale jakby nie czującą się dobrze w roli, doskonałego **Waltera** w roli totum fackiego portjera, **Micińską** w roli służącej ipapę — **Drwęskiego** (Jarszewski). Bardzo dobrym podlotkiem była młoda aktorka **Felicja Rorzelska.** Strona dekoracyjna nie tyle nowa, co efektowna, a to się publiczności podoba. Wspaniale pędził pociąg, opracowany w najdrobniejszych szczegółach. Dobry był również hall wielkiego hotelu. Natomiast mniej przekonywający był salon w rodzinie zredukowanych **Drwęskich.**

**Juljusz Wirski.**


**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ;** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.